

**PROTOKÓŁ NR VII/07  
z VII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA  
ŚLĄSKIEGO III KADENCJI**

(18.04.2007 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

**1. Otwarcie sesji godz. 10<sup>00</sup>** – radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku.

[powitanie gości, w tym: Artura Warzochy, I Wicewojewody Śląskiego, parlamentarzystów, radnych, przedstawicieli mediów]

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

1. radny Cezary Stryjak,
2. radny Marek Migas.

- **radny Marek Migas** – na 48 radnych obecnych 41.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, że obrady Sejmiku są prawomocne.

Radni nieobecni (według listy): Andrzej Szewiński, Karol Węglarzy.

**2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:**

Proponowany porządek sesji:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z V sesji Sejmiku.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
5. Sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2006 rok oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2006 (**druk III/89**).
6. *Śląski Rynek Pracy w 2006 roku – sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki rynku pracy w 2006 roku.*
7. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.

8. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia *Wojewódzkiego programu rozwoju bazy sportowej* z uwzględnieniem dofinansowania przez Ministra Sportu na rok 2007 (**druk III/86**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania na lata 2008, 2009, 2010, 2011, 2012 na prowadzenie regionalnych, kolejowych przewozów osób wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych na liniach kolejowych na obszarze województwa śląskiego (**druk III/87**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie objęcia przez Województwo Śląskie 880 akcji Górnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Katowicach za kwotę 880.000,00 zł (**druk III/83**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr III/3/2/2007 z dnia 29 stycznia 2007 roku dotyczącej budżetu Województwa Śląskiego na rok 2007 w zakresie przychodów i wydatków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (**druk III/76**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia nieoprocentowanej pożyczki Lokalnym Grupom Działania, działającym w formie stowarzyszeń, związku stowarzyszeń oraz fundacji na terenie województwa śląskiego (**druk III/81**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bieruń na budowę ścieżki rowerowej (**druk III/77**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań, na które Województwo Śląskie przeznacza w roku 2007 środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (**druk III/79**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania pracowników samorządowych administracji i obsługi jednostek działających w zakresie oświaty oraz wartości jednego punktu (**druk III/80**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr II/48/15/2006 z dnia 22 maja 2006 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład publicznego zasobu mieszkaniowego Województwa Śląskiego (**druk III/74**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen samodzielnych lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach stanowiących własność Województwa Śląskiego, w sytuacji jednoczesnej sprzedaży wszystkich mieszkań w budynku (**druk III/75**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Lublińcu, na rzecz Gminy Lubliniec (**druk III/84**).
19. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Najświętszej Maryi Panny

- w Częstochowie umowy dzierżawy nieruchomości na czas określony (**druk III/85**).
20. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu umowy dzierżawy nieruchomości na czas określony (**druk III/88**).
  21. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego im. dr. Emila Cyrana w Lublińcu poprzez utworzenie w strukturach Szpitala Pracowni USG, neurosonologii i nieinwazyjnej diagnostyki kardiologicznej (**druk III/78**).
  22. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Górnośląskiego Ośrodka Rehabilitacji Dzieci im. dr. Adama Szebesty w Rabce Zdroju (**druk III/42 a**).
  23. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – jako autopoprawka, po przeprowadzonych konsultacjach, punkt 7. *interpelacje, zapytania...* zostanie przesunięty na koniec porządku, zatem ulegnie zmianie numeracja kolejnych punktów sesji. Chciałem również poinformować, że w dniach 13. i 17. kwietnia Zarząd Województwa przesłał zmieniony załącznik do projektu uchwały z druku III/86, dotyczącej *Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej*, uzupełnione uzasadnienie do uchwały z druku III/84 w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Gminy Lubliniec. Materiały te zostały złożone w Państwa skrytkach. Czy są propozycje zmian w porządku obrad ?

[nie zgłoszono]

Przyjęty porządek obrad:

1. *Otwarcie sesji Sejmiku.*
2. *Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*
3. *Przyjęcie protokołu z V sesji Sejmiku.*
4. *Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.*
5. *Sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2006 rok oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2006 (druk III/89).*
6. *Śląski Rynek Pracy w 2006 roku – sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki rynku pracy w 2006 roku.*

7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wojewódzkiego programu rozwoju bazy sportowej z uwzględnieniem dofinansowania przez Ministra Sportu na rok 2007 (**druk III/86**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania na lata 2008, 2009, 2010, 2011, 2012 na prowadzenie regionalnych, kolejowych przewozów osób wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych na liniach kolejowych na obszarze województwa śląskiego (**druk III/87**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie objęcia przez Województwo Śląskie 880 akcji Górnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Katowicach za kwotę 880.000,00 zł (**druk III/83**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr III/3/2/2007 z dnia 29 stycznia 2007 roku dotyczącej budżetu Województwa Śląskiego na rok 2007 w zakresie przychodów i wydatków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (**druk III/76**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia nieoprocentowanej pożyczki Lokalnym Grupom Działania, działającym w formie stowarzyszeń, związku stowarzyszeń oraz fundacji na terenie województwa śląskiego (**druk III/81**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bieruń na budowę ścieżki rowerowej (**druk III/77**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań, na które Województwo Śląskie przeznaczą w roku 2007 środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (**druk III/79**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszerzegowania pracowników samorządowych administracji i obsługi jednostek działających w zakresie oświaty oraz wartości jednego punktu (**druk III/80**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr II/48/15/2006 z dnia 22 maja 2006 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład publicznego zasobu mieszkaniowego Województwa Śląskiego (**druk III/74**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen samodzielnych lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach stanowiących własność Województwa Śląskiego, w sytuacji jednoczesnej sprzedaży wszystkich mieszkań w budynku (**druk III/75**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Lublińcu, na rzecz Gminy Lubliniec (**druk III/84**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie umowy dzierżawy nieruchomości na czas określony (**druk III/85**).

19. *Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu umowy dzierżawy nieruchomości na czas określony (druk III/88).*
20. *Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego im. dr. Emila Cyrana w Lublińcu poprzez utworzenie w strukturach Szpitala Pracowni USG, neurosonologii i nieinwazyjnej diagnostyki kardiologicznej (druk III/78).*
21. *Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Górnośląskiego Ośrodka Rehabilitacji Dzieci im. dr. Adama Szebesty w Rabce Zdroju (druk III/42 a).*
22. *Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.*
23. *Zamknięcie sesji Sejmiku.*

### **3. Przyjęcie protokołu z V sesji Sejmiku:**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu:

za	40
przeciw	0
wstrzym.	0

### **4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami:**

Sprawozdanie odczytała Pani Urszula Jachymska, Dyrektor Gabinetu Marszałka (stanowi załącznik do protokołu sesji).

- **Marszałek Janusz Moszyński** – chciałem przekazać informację z dzisiaj, że Wojewoda dostał zgodę Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na podpisywanie umów w ramach ZPORR na dofinansowanie 6. projektów, które proponowaliśmy po odstąpieniu od realizacji z tych środków zadaszania *Stadionu Śląskiego*. Są to: modernizacja i rewaloryzacja budynku głównego i małej sceny Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, dokończenie rozbudowy obiektów Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, budowa centrali Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie, scena na starówce w Żorach, rewitalizacja kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach, nadbudowa wież kościoła pod wezwaniem św. Tomasza Apostoła w Sosnowcu. Trzeba było na tą decyzję poczekać kilka

tygodni, ale zapadła ona w takim momencie, kiedy te pieniądze będą jeszcze realnie do wydania. Ponadto, Ministerstwo opublikowało listę zatwierdzonych projektów w ramach ZPORR, głównie w zakresie szkolnictwa wyższego. To jest wiadomość z wczoraj. Jest tam jakieś zamieszanie. Mamy do 27. kwietnia potwierdzić czy te projekty są aktualne. Na sesji majowej będziemy w stanie podać do wiadomości co się dzieje z tymi projektami.

[Uwag nie zgłoszono]

## **5. Sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2006 rok oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2006 (druku III/89):**

- **Marszałek Janusz Moszyński** - minął rok budżetowy 2006 i zgodnie z ustawą nadszedł moment zdania relacji z gospodarki finansowej za ten rok. Obecny Zarząd realizował ten budżet tylko przez 35 dni, ale to na nim spoczywa obowiązek przedstawienia sprawozdania za rok ubiegły. Najważniejsze zadania w ubiegłym roku to: zakończenie wdrażania *Programu łagodzenia skutków restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie węgla kamiennego*, prace przygotowawcze związane z budową gmachu na siedzibę Muzeum Śląskiego, kontynuacja zadań w ramach *Kontraktu Wojewódzkiego*, poprawa sytuacji w zakładach opieki zdrowotnej, wdrażanie *Strategii Rozwoju Turystyki*, kontynuacja prac nad przedłużeniem przebiegu DTŚ w kierunku wschodnim oraz oddanie budynku przy ulicy Dąbrowskiego 23 na nową siedzibę Urzędu Marszałkowskiego. Budżet na 2006 został przyjęty uchwałą 19 grudnia 2005 roku, w której dochody określono na kwotę 1.089.038.132 zł, a wydatki na kwotę 1.115.389.929 zł. Dochody wraz z przychodami z spłacanych przez zakłady opieki zdrowotnej pożyczek oraz skumulowaną nadwyżkę z lat ubiegłych przeznaczono na spłatę rat kredytów zaciągniętych w latach poprzednich, była to kwota 6.852.093 zł - 10 mln zł przeznaczono na nowe pożyczki dla zakładów opieki zdrowotnej. W trakcie roku budżetowego uchwalony budżet ulegał zmianom zarówno po stronie dochodów jak i wydatków, przede wszystkim w wyniku decyzji Ministrów: Finansów, Kultury, Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej oraz otrzymanym dotacjom z WFOŚiGW. Sejmik zwiększył budżet o nadwyżkę oraz wolne środki z 2005 roku. Zmiany te przedstawione były na wykresach. Duże zmiany zaszły w strukturze dochodów na przestrzeni lat – dochody własne wraz z subwencją ogólną w 2004 roku wzrosły w porównaniu z 2000 rokiem prawie trzykrotnie, z 211 mln zł do 615 mln zł, a w roku 2006 wzrosły już do poziomu 838 mln zł. Spadły również dotacje na zadania zlecone i wyniosły w 2006 roku 48 mln zł. Całkowite dochody w roku 2006 zostały wykonane w 94,8 % planu po

zmianach i wyniosły 1.123.963.745 zł. Z wykresu przedstawiającego dochody własne widać znaczny ich wzrost w strukturze dochodów oraz znaczne ograniczenie udziału dotacji. W roku 2000 dotacje celowe stanowiły 63 % dochodów, a w 2006 już tylko 22,1 %, również udział subwencji obniżył się do poziomu 9,6 %, natomiast dochody własne stanowiły już 68,3 % budżetu. Struktura wydatków w 2006 roku pokazuje, że największą pozycją są wydatki na realizację zadań w dziedzinie transportu – przewozy regionalne oraz krajowa komunikacja autobusowa – nastąpił wzrost nakładów o 14 % w stosunku do roku 2005. Wydatki na drogi wojewódzkie w tym dziale stanowiły tylko 27,8 %. Zmalał udział wydatków na administrację z 5,1 % do 3,7 %, wzrósł o 0,4 % udział wydatków na oświatę i wychowanie, spadł o 7 % udział wydatków na ochronę zdrowia, wzrósł udział wydatków na kulturę z 9,3 % do 10,3 %, zmniejszył się udział wydatków na kulturę fizyczną i sport o 2,1 %, co jest związane z niewykonaniem zadań na *Stadionie Śląskim*. Następne wykresy pokazują wydatki naszego województwa na tle innych województw. Nakłady na transport i łączność wynoszą 534 mln zł, na oświatę 127 mln zł, na szkolnictwo wyższe – w tym głównie stypendia – 10,3 mln, co daje nam w tych działach drugą pozycję. Natomiast w zakresie ochrony zdrowia przy nakładach 54 mln zł zajmujemy piątą pozycję. W zakresie polityki społecznej nakłady w wysokości 42 mln zł dają nam trzecią pozycję, wydatki w zakresie kultury wynoszące 102 mln zł dają nam drugie miejsce, na kulturę fizyczną i sport wydajemy 23 mln zł, co plasuje nas na pierwszym miejscu, na administrację publiczną wydajemy 37 mln zł, co daje nam szóstą pozycję. Szczegółowe omówienie realizacji dochodów i wydatków budżetowych przedstawiono radnym w dostarczonym sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2006 rok. Budżet na 2006 rok nie zakładał zaciągnięcia kolejnych kredytów i dodatkowego zadłużenia województwa. Natomiast w roku 2006 trzeba było spłacić raty z kredytów w kwocie 7 mln zł, oraz odsetki prawie 415 tys. zł. Z lokat terminowych, zakupu bonów skarbowych i odsetek uzyskano prawie 17 mln zł. 19 grudnia 2005 roku podjęto również uchwałę w sprawie wydatków niewygaszonych w 2005 roku. Plan tych wydatków został wykonany w kwocie 94.406.566 zł, co stanowi 67 % planu i były to zadania inwestycyjne oraz remontowe na drogach wojewódzkich, modernizacja obiektu przy ulicy Dąbrowskiego 23, dotacje na wkład własny dla ZOZ-ów oraz środki na stypendia dla uczniów i studentów. Wynik finansowy za 2006 rok zamknął się nadwyżką budżetową w wysokości 83.976.802 zł. Skumulowana nadwyżka z lat poprzednich wynikająca z rozliczenia przychodów i rozchodów wynosi 121.053.394 zł. Łącznie daje to kwotę 205.030.196 zł, z której zaangażowano już w budżecie tego roku 111.548.006 zł. Na następnym wykresie przedstawiono wynik budżetowy poszczególnych województw za 2006 rok w porównaniu z rokiem 2005. Wynika z niego, że tylko trzy województwa miały nadwyżkę budżetową – w tym Województwo Śląskie (84 mln zł), a największy deficyt ma Województwo Mazowieckie (240 mln zł).

Kolejny wykres przedstawia poziom całkowitego zadłużenia województw na dzień 31 grudnia 2006 roku. Największe zadłużenie ma Województwo Kujawsko-Pomorskie (168 mln zł), natomiast najmniejsze ma Województwo Śląskie (8 mln zł). Następny wykres przedstawia poziom zadłużenia poszczególnych województw na dzień 31 grudnia 2006 roku. Największy wskaźnik ma Województwo Warmińsko-Mazurskie (43,5 %), a najmniejszy ma Województwo Śląskie (0,7 %), przy czym dopuszczalny ustawowo wskaźnik to 60 % dochodów. Duży wskaźnik zadłużenia może stanowić istotną barierę przy wygenerowaniu wkładu własnego do projektów z RPO. Zdolność naszego Województwa to kwota rzędu 600 mln zł, a więc około 150 mln euro i zakładając 20 % wkład własny, to możemy złożyć projekty na sumę 600 mln euro zakładając, że wkład własny pokrywamy tylko z kredytów, a przecież część funduszy może pochodzić z bieżących dochodów budżetowych. Informacja ta wskazuje na dobre perspektywy wykorzystania i realizacji składanych projektów przez nasze Województwo. Zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa za prawidłowe wykonanie budżetu odpowiada Zarząd Województwa. W imieniu Zarządu stwierdzam, że od strony formalno-rachunkowej budżet Województwa Śląskiego w 2006 roku został wykonany dobrze i zgodnie z prawem, o czym świadczy pozytywna opinia IV Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z dnia 5 kwietnia 2007 roku. Badanie wykonania budżetu za 2006 rok przez Najwyższą Izbę Kontroli zakończyło się wydaniem pozytywnej opinii o wykonaniu budżetu Województwa. Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2006 rok przyjęto na posiedzeniu Zarządu w dniu 8 marca br. na którym stwierdzono, że wydatki zrealizowano tylko w 79 % - z tego w ciągu 11 miesięcy wykonanie zadań stanowiło 63 % całkowitych wydatków, a przez ostatni miesiąc zrealizowano 16 % zadań. Wynik końcowy byłby lepszy, gdyby nie wygaszono wydatki na kwotę 111 mln zł – byłoby to jednak zawyżenie wykonania zadań. Z priorytetowych zadań ubiegłego roku nie było postępu w realizacji DTŚ w kierunku wschodnim, nie oddano do użytku budynku przy ulicy Dąbrowskiego 23, utknęły sprawy budowy gmachu na siedzibę Muzeum Śląskiego. Tu podziękowania dla Członka Zarządu, Pana Jarosława Kołodziejczyka za zakończone negocjacje w sprawie wznowienia pełną parą prac przy remoncie budynku przy ulicy Dąbrowskiego 23, co ma duże znaczenie, aby dotrzymać terminu opuszczenia pomieszczeń Kompanii Węglowej oraz by nie blokować przyjęć w wydziałach które będą zajmować się wdrażaniem programu RPO jak i *Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*. Mimo wielu trudności, które trzeba było pokonać – chociażby unieważniane przetargi, dołożono wszelkich starań, by rok 2006 zamknąć jak najlepiej – tak od strony finansowej, jak i od strony merytorycznej i w imieniu Zarządu Województwa Śląskiego wnoszę o przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu województwa za 2006 rok i o udzielenie Zarządowi Województwa absolutorium z tego tytułu.

- **radny Piotr Spyra, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej** - w imieniu Komisji Rewizyjnej przedstawił projekt uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2006. Przedstawiony projekt uchwały brzmi następująco: *Sejmik Województwa Śląskiego uchwala – po rozpatrzeniu sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2006 postanawia się udzielić Zarządowi Województwa Śląskiego absolutorium z tytułu wykonania budżetu.* Na sprawdzenie wykonania budżetu poświęcono trzy posiedzenia komisji. Na pierwszym dokonano analizy samego tekstu sprawozdania, na drugim posiedzeniu wyjaśnień udzielali członkowie Zarządu oraz Pani Skarbnik – chodziło głównie o wyjaśnienia dotyczące niskiego wykonania budżetu w zakresie remontu dróg – wyjaśnienia były niepełne i postanowiono ostateczną decyzję odłożyć na trzecie posiedzenie. Na posiedzeniach Komisji dokonano również analizy protokołu kontroli przeprowadzonej przez NIK, której tematem było powiązanie budżetu jednostek samorządów terytorialnych z budżetem państwa w 2006 roku. Kontrola ta nie wykazała uwag do wykonania budżetu i była jednym z argumentów do wydania pozytywnej opinii o udzieleniu absolutorium.

- **radna Gabriela Lenartowicz, Przewodnicząca klubu PO** - zarekomendowała udzielenie Zarządowi Województwa absolutorium w ślad za wnioskiem Komisji Rewizyjnej.

- **radny Jacek Świetlicki, Przewodniczący klubu PiS** - imieniu klubu zadeklarował poparcie wniosku Komisji Rewizyjnej i głosowanie za udzieleniem absolutorium.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący klubu Lewica i Demokraci** - klub po analizie sprawozdania rocznego z wykonania budżetu za 2006 rok, uwzględniając opinię RIO oraz przyjmując informację Marszałka o ustaleniach kontroli NIK w przedmiotowym zakresie stwierdza prawidłową realizację budżetu w 2006 roku. Na taką ocenę wpływ miało wykonanie dochodów – 103 % w stosunku do pierwotnego planu oraz 95 % w stosunku do planu po zmianach, wydatki zostały zrealizowane w 80 % w stosunku do planu po zmianach. Realizacja wydatków mogła być wyższa – o kwotę 111 mln zł, jednak obecny Zarząd zastosował inną szkołę księgowania i do wydatków niewygasających wpisał kwotę 22 mln zł, a nie kwotę 136 mln zł jaka była awizowana do tych wydatków. Przyjmując wyjaśnienia Marszałka, że taki sposób księgowania służy przejrzystości finansów należy mieć nadzieję, że będzie on również stosowany w następnych latach. Z rozliczenia między dochodami, a zrealizowanymi wydatkami jest dodatnia – nadwyżka wynosi prawie 84 mln zł, także różnica między wykonanymi przychodami

daje skumulowaną nadwyżkę 121 mln zł. Wynik finansowy wynosi więc około 205 mln zł, a po zmniejszeniu tegorocznego budżetu o przywrócone już wspomniane środki, nadal pozostaje kwota 93 mln zł do wykorzystania. Można więc stwierdzić, że poprzedni Zarząd przekazał następcom Województwo w bardzo dobrej kondycji i w czasie swojej kadencji pozyskał dodatkowo 200 mln zł z *Programu łagodzenia skutków restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie węgla kamiennego*. Znaczący wpływ w planowaniu i realizacji budżetu ma Skarbnik Województwa, Pani Elżbieta Stolorz-Krzysz.

- **radny Zygmunt Wilk** – radni Polskiego Stronnictwa Ludowego dokonali analizy sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2006 oraz oceny pracy Komisji Rewizyjnej i wnoszą o udzielenie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** - zgodnie z art. 34 ust. 1 a uchwałę w sprawie absolutorium Sejmik Województwa podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu.
- **radny Krzysztof Stachowicz** - jako przewodniczący Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów stwierdzam, że sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego spełnia wszystkie wymagania formalne w tym zakresie. Wynik budżetu za 2006 rok jest dodatni - wynosi prawie 84 mln zł i należy określić ten budżet jako dobrze wykonany. Jednocześnie stan zobowiązań Województwa na koniec roku wynosi około 8 mln zł, to jest około 0,73 % wykonania dochodów, co oznacza, że nie przekracza dopuszczalnego progu określonego w art. 170 obowiązującej ustawy *o finansach publicznych*. Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu za 2006 rok i w głosowaniu jednogłośnie zarekomendowała udzielenie absolutorium Zarządowi. Składam podziękowanie Skarbnikowi Województwa za wyczerpujące wyjaśnienia dotyczące wykonania budżetu za 2006 rok.

Głosowanie nad uchwałą:

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

- **Marszałek Janusz Moszyński** – chciałbym podziękować radnym za taki wynik głosowania oraz wszystkim pracownikom Urzędu Marszałkowskiego, którzy codziennie wykonują swoją pracę, aby wszystkie zadania dały się zrealizować i uzyskane środki zostały rozumnie wykorzystane. Dziękuję

również służbom finansowym na czele z Panią Skarbnik za przygotowanie wszystkich materiałów do budżetu i absolutorium. Mam nadzieję, że jeżeli nie będzie prób destabilizowania pracy Samorządu Województwa podejmowanych z zewnątrz, to uda się te cztery lata w zgodzie i dobrej atmosferze przepracować.

## **6. Śląski Rynek Pracy w 2006 roku – sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki rynku pracy w 2006 roku:**

- **Wicemarszałek Sławomir Kowalski** - w roku 2006 bezrobocie spadło o 51,5 tysiąca osób – jest to związane z działaniami urzędów pracy, również polityka emigracyjna miała na to wpływ. Oprócz spadku bezrobocia odnotowano także spadek osób długotrwale bezrobotnych – z 148 tys. w 2005 roku do 108 tys. w roku 2006. Zmienił się również poziom wykształcenia bezrobotnych, 30 % to osoby posiadające wykształcenie zasadnicze zawodowe, 33 % posiadające gimnazjalne, ale już 6,5 % bezrobotnych ma wykształcenie wyższe. Liczba ofert pracy zgłaszanych na Śląsku rośnie i tak w roku 2006 przedsiębiorcy zgłosili 133 tys. ofert, to znaczy o 23 tys. więcej niż w roku 2005. Wojewódzki Urząd Pracy po raz drugi opracował *Regionalny Plan Działań na Rzecz Zatrudnienia*, w którym priorytetami są: zwiększenie aktywności zawodowej społeczeństwa, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, podniesienie adaptacyjności gospodarki, wzmocnienie spójności i solidarności społecznej. W 2006 roku z tych podstawowych instrumentów rynku pracy skorzystało 55 tys. osób bezrobotnych, udało się również pozyskać z funduszu pracy 197,8 mln zł, z czego 70 % otrzymały samorządy powiatowe na rzecz promocji zatrudnienia i łagodzenia skutków bezrobocia, a 30 %, to jest 51 mln zł, stanowiące rezerwę wojewódzką rozdysponowano na realizację projektów powiatowych urzędów pracy w ramach działania 1.2 i 1.3 *Sektorowego Programu Operacyjnego – Rozwój Zasobów Ludzkich*. Niezależnie od tego w efekcie podjętych działań było otrzymanie z ministerstwa 25,9 mln zł na zainicjowany przez WUP program regionalny – *Postawmy na Miejsca Pracy*. Jeżeli chodzi o strukturę wydatków z funduszu pracy na 460 mln zł, to 42 % - 193 mln zł wydano na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, natomiast 54 %, a więc prawie 247 mln zł na zasiłki dla bezrobotnych. W roku 2006 powiatowe urzędy pracy wydatkowały 193 mln zł na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, w tym na staże i przygotowanie zawodowe 94 mln zł, na dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej 38 mln zł, na szkolenia 24 mln zł, na wyposażenie stanowisk pracy 15 mln zł, na prace interwencyjne 10 mln zł, a na roboty publiczne 7 mln zł. W ramach pomocy oferowanej z ZPORR skorzystało w roku 2006 27 tys. osób, natomiast z programów *perspektywy dla młodzieży* oraz zwalczanie długotrwałego

bezrobocia, dla których wykorzystano kwotę 44 mln zł, skorzystało prawie 29 tys. osób. W czerwcu 2006 roku odbyły się *Europejskie Targi Przedsiębiorczości Pracy i Edukacji*, gdzie swoje oferty prezentowało 71 wystawców z 7 krajów europejskich. W ramach pośredniczenia realizacji umów międzyrządowych wydano ponad 6.000 umów o pracę do Niemiec, przeprowadzono też nabór do pracy sezonowej w Hiszpanii, w Niemczech i Francji. W ramach krajowego pośrednictwa pracy zarejestrowano 2.612 ofert pracy na 13.360 stanowisk pracy. W oparciu o zgłaszane potrzeby firm przeprowadzono rekrutację na 183 stanowiska pracy. Przeprowadzono szkolenie 158 doradców zawodowych i liderów pracy oraz 75 specjalistów zatrudnionych w instytucjach partnerskich, w ramach tej działalności usługowej skorzystało 13.000 osób.

- **radny Wojciech Zamorski** - jak problem rosnącej emigracji zarobkowej uwzględnia się w statystykach dotyczących rynku pracy i czy nie powoduje to jej zniekształcenia ? Czy obecny deficyt pracowników w wielu kluczowych kategoriach zawodowych nie jest już wyższy od obecnego poziomu bezrobocia, czy nie mamy do czynienia z taką niepokojącą tendencją, że na rynku pracy będzie więcej nie obsadzonych miejsc pracy niż liczba tych osób, które opuszczają nasz kraj szukając pracy za granicą ? Czy istnieją dokładne dane, które obrazują stan obecny oraz jakie są tendencje utrzymującej się emigracji zarobkowej, co robi WUP, aby tę tendencję zatrzymać, przeciwdziałać – oprócz trudnego do zrealizowania dużego wzrostu płac, istnieją inne mechanizmy, które mogłyby nam pozwolić cieszyć się ze spadającego rzeczywiście bezrobocia, a nie z koloryzowania statystyk wynikających z emigracji zarobkowej.
- **radny Piotr van der Coghen** – z dużym niepokojem przyjąłem wiadomość, że wygaszaniu ulega zastępcza służba wojskowa, jakie są tendencje i co robi WUP aby temu przeciwdziałać ? Zastępcza służba wojskowa została wymyślona jako forma odświeżenia wojska i wtedy młody człowiek zamiast do wojska najczęściej pomaga osobom cierpiącym w hospicjach, szpitalach – co ma wiele aspektów – oprócz wychowawczego, również jest to pomoc dla instytucji, które niosą pomoc, gdyż nie ponoszą one wtedy kosztów pracownika. Z uwagi na duże znaczenie służby zastępczej cenna byłaby informacja co z tym ważnym problemem WUP będzie robił.
- **radny Adam Zdziebło** – jaki jest stopień wykorzystania środków europejskich, gdyż dochodzą informacje, że są one na poziomie 2 % oraz czy pozostałe 98 % dyrektor jest w stanie wykorzystać w ciągu przyszłego roku ?
- **radny Wacław Kania** – wyraził zainteresowanie współpracą WUP z oświatą i to nie tylko naszą wojewódzką, ale również z innymi jednostkami samorządu

terytorialnego. Chodzi o to, aby skutecznie i elastycznie dostosować proces kształcenia młodych ludzi do aktualnych potrzeb, gdyż widzimy, że w niektórych branżach mamy bezrobocie, a w innych branżach mamy duży niedobór, głównie chodzi o szkolnictwo zawodowe.

- **radny Marek Migas** - na spotkaniu w Jaworznie zwrócono mi uwagę na problem edukowania młodych ludzi, aby nie okazało się, że kształcimy młodzież w takim zawodzie bezrobotny. Podnoszono również problem śledzenia losu absolwentów, aby uzyskać wiedzę czy proces edukowania jest dobrze programowany. Kolejny problem to problem młodych bezrobotnych oraz problem bezrobotnych osób po pięćdziesiątym roku życia.
- **radny Jan Borzymowski** – czy Członkowie Zarządu czy są zadowoleni z organizacji pracy WUP ? Z koordynacji pracy WUP-u z urzędami powiatowymi, rozłożeniem zadań dla pracowników urzędu, którzy niejednokrotnie zamiast zajmować się szukaniem rynku pracy, załatwiają świadczenia socjalne, którymi powinny zajmować się inne struktury. Czy Zarząd przewiduje wdrożenie programu, który pozwoliłby zatrzymać wybitnych ludzi przed wyjazdami za granicę ?
- **Marszałek Janusz Moszyński** - poinformował o przyznaniu Polsce i Ukrainie organizacji mistrzostw Euro 2012. ... mogę zadeklarować, że dołożymy wszelkich starań, myślę, że ze wsparciem również prezydentów aglomeracji, bo to nie może być samodzielna walka Chorzowa, bo wtedy rzeczywiście nie ma szans żeby część tych rozgrywek odbyła się na porządnie wyremontowanym i zadaszonym Stadionie Śląskim, co w imieniu Zarządu Województwa chciałem zadeklarować [oklaski].
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – właściwie są dwie okazje żeby Pan Marszałek otwarł bezalkoholowego szampana, natomiast proponuję abyśmy kontynuowali debatę.
- **Wicemarszałek Sławomir Kowalski** – ja może generalnie, w szczególności wejdzie Pan Dyrektor. Akurat to, co powiedział Marszałek pozwala już zatrzymać dobrych fachowców na miejscu – będą pieniądze, będzie rozwój regionu poprzez rozwój Stadionu Śląskiego i całej infrastruktury. Jest to bardzo cenne i ważne pod warunkiem, że uda nam się wepchnąć do grona tych miast, które mają przyjmować mistrzostwa. Czy się zajmuje WUP ? Świadczenia socjalne ? Z żalem stwierdzam, że pewne zadania są dane przez ustawy, na które nie mamy wpływu i musimy realizować z pokorą to, co zostało nam dane przez stolicę do realizacji. Połączenie oświaty z rynkiem pracy – znaczna część kapitału w latach 2007 – 2013, po o jest to dane, aby łączyć ten rynek pracy z edukacją. Jest to program centralny, w którym my

będziemy mieli głos doradczy i będziemy się starali dodać to, co z naszego punktu widzenia uznamy za stosowne. Tu jest duże wyzwanie, to są pieniądze *dosyć trudne*, ale umożliwiające zwiększenie energii ludzkiej i dobrego współdziałania między edukacją a rynkiem pracy. Zatrzymanie fachowców na naszym rynku – temat bardzo trudny, dość mocno jest to uzależnione od działań systemowych, ogólnopolskich. Chodzi o ubezpieczenia, podatki, ułatwienia w zakładaniu firm. Jeśli podaź miejsc pracy jest większa od popytu, to jest szansa na zwiększenie zarobków, ale jest to jeden z głównych warunków zatrzymania dobrych fachowców w kraju. Za profesorem Barczakiem mogę zaś stwierdzić, że w końcu przez 50 lat o to walczyliśmy, aby każdy jechał tam gdzie chce i robił co chce. Kolejna sprawa systemowa: róbmy taką ustawę o zatrudnianiu cudzoziemców, aby tych najlepszych ściągnąć z tych krajów, którym opłaca się u nas zarabiać. W tej chwili firmy idą na wschód za tanią siłą roboczą, natomiast dobrzy pracownicy idą w odwrotnym kierunku, więc dajmy im szansę.

- **Pan Przemysław Koperski, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy** – chciałem podziękować za te pytania, które padły. Szczegółowe informacje przesłałem w formie elektronicznej, ponadto szerzej przedstawiałem ta tematykę na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia. Co do pytań: jest w tej chwili zjawisko rosnącej emigracji zarobkowej. Jest wiele przyczyn, ale badania wskazują, że ponad 70 % decyzji jest podejmowana tylko dlatego, że w Irlandii, czy Wielkiej Brytanii można więcej zarobić. To jest główny czynnik. Po drugie: szansa zdobycia pewnego doświadczenia zawodowego, podniesienia kwalifikacji językowych. Dopóki zarobki w Polsce nie zmienią się, dopóki młoda osoba podejmująca zatrudnienie nie będzie w stanie za swe zarobki utrzymać rodziny, to będziemy mieli dalej do czynienia z odpływem młodych osób do pracy za granicą. Są to osoby do głównie do 35. roku życia. Tak naprawdę w Polsce nikt nie wie ilu tych ludzi wyjechało. Jedni twierdzą, że to 1,3 mln, inni, że nawet 4 mln, którzy na stałe lub jakiś czas wyjechali. Ma to swoje przełożenie na statystyki. Jeśli spojrzeć się na rejestry wyłączeń w powiatowych urzędach pracy, to są to wyłączenia z tytułu podjęcia pracy w Polsce (45 %). Dochodzą do tego staże, prace interwencyjne, natomiast około 30 % to niepotwierdzenie gotowości do podjęcia pracy i w tej grupie może się zawierać część osób, które wyjechały za granicę. Nie należy tego przeceniać, ponieważ inne wskaźniki potwierdzają, że na obszarze województwa śląskiego są tworzone nowe miejsca pracy. To, co mogą zaoferować publiczne służby zatrudnienia, to oprócz dotacji do nowo zakładanych firm - można otrzymać około 12 tys. zł na podstawie interesującego biznesplanu – to także możliwość bezpłatnego zdobycia nowego zawodu (dzięki pieniądząm unijnym). Trzeba mieć świadomość, że koszty, które ponoszą przedsiębiorcy, chodzi o wynagrodzenie, w znacznej części nie trafiają do pracownika. W związku z tym należałoby obniżyć koszty

pozapłacowe. W tej chwili jest podjęta pewna próba – ma być obniżona składka zdrowotna, co pozwoli zwiększyć wynagrodzenie o około 3 % netto. Wiele osób decyduje się na wyjazd na 2, 3 lata. Jeśli po tym czasie wrócą lepszymi umiejętnościami, wiedzą, to będzie to z korzyścią, tyle, że ten okres dwu, trzyletni już mija i trzeba będzie podjąć jakieś działania promocyjne, żeby te osoby zachęcić do powrotu. Polityka zatrudnienia nie powinna być prowadzona na szczeblu powiatowym, czy jednego miasta, tylko potrzebne są rozwiązania na szczeblu kraju. Mam nadzieję, że nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia przyniesie pewne *novum*. Służba zastępcza: w roku 2007 mamy niestety ponad 2 mln zł mniej na służbę zastępczą. To spowodowało, że jesteśmy w tej chwili zmuszeni ją powoli wygaszać. Na dziś oczekuje na nią ponad 500 osób. Zostały podjęte działania w celu pozyskania środków, które pozwolą na jej utrzymanie. Jest szansa na 500 tys. zł, ale to pozwoli tylko na dokończenie służby tym osobom, które ją rozpoczęły. Pan Marszałek wystosował pismo w tej sprawie do Minister Kalaty, aby otrzymać jakieś dodatkowe środki. Przekażę informacje odnośnie przyznania dodatkowych środków, jeśli takowe zostaną przyznane. Wykorzystanie środków europejskich. Pewne dane są zwarte w opracowaniu, które radni otrzymali, natomiast nie jest prawdziwą informacją, że poziom ich wykorzystania jest w okolicach 2 %. Działania realizowane 2.1, 2.3, 2.4 ma poziom refundacji z konta Wojewody 21 %. Jest bardzo dobra współpraca w tym zakresie z Urzędem Wojewody, zwłaszcza z Panią Dyrektorem Wójtowicz. Te płatności są realizowane naprawdę bardzo szybko i nasze województwo, które, ma bardzo wysoką alokację w tych działaniach plasuje się na 4, 5 miejscu. Współpraca z oświatą: jednostki czynnie oświatowe czynnie włączają się w opracowanie *regionalnego planu na rzecz zatrudnienia*, tak ubiegłorocznego, jak i aktualnego. Dokument ten wyznacza najważniejsze zadania w obszarze rynku pracy. Pomocą służy też *centrum informacji i planowania kariery zawodowej*, gdzie bezpłatnie można korzystać z doradztwa zawodowego. Najważniejsza rzecz, przydatna organom prowadzącym szkoły, to ranking zawodów deficytowych i nadwyżkowych, który jest publikowany na bieżąco przez WUP. Trzeba jednak powiedzieć, że system oświaty nie jest dostosowany do zmieniającego się bardzo szybko rynku pracy. Pokutuje niestety to, co działo się w latach 90-tych, kiedy likwidowano szkoły zawodowe, a teraz próbuje się to reaktywować. Wówczas mówiono młodym ludziom, że tylko wyższe wykształcenie da im lepszą sytuację na rynku pracy, a nie do końca tak jest ! Obecnie ktoś z wykształceniem zasadniczym zawodowym, albo średnim technicznym ma większe szanse na znalezienie pracy. 6,5 % osób zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy to osoby z wykształceniem wyższym. Współpraca jeśli chodzi o kierunki kształcenia jest, ale przede wszystkim jest to zadanie samorządów, które są jednostkami prowadzącymi. Jeśli chodzi o badania na temat losów absolwentów szkół, to nie ma wiedzy na ten temat,

czy są takie prowadzone. Pewną część tego obszaru diagnozowano w ramach ZPORR, działanie 2.1. Były to projekty badawcze w tym prowadzone przez Akademię Techniczno-Humanistyczną z Bielska-Białej i Wyższą Szkołę Nauk Społecznych z Tychów, natomiast nie objęły one całego obszaru województwa. Jeśli uczelnie, które posiadają możliwości do prowadzenia takich badań na to się zdecydują, to w nowym *programie operacyjnym – kapitał ludzki* środki na to się znajdują. W *Obserwatorium Rynku Pracy* działającym w WUP-ie pracuje nad tym 6 osób, w związku z tym mogą gromadzić dane tylko w ograniczonym zakresie. Sprawa osób po 50. roku życia. Są to osoby szczególne na rynku pracy i powinny otrzymywać o wiele większą pomoc niż inne grupy. Są podejmowane takie próby, są to programy ministerialne. Kilka instytucji z terenu województwa realizuje te programy, bo jak się okazuje te osoby mają najtrudniejszą sytuację na rynku pracy, zwłaszcza jeśli pozostają bez zatrudnienia więcej niż 24 miesiące. Osoby te mogą również skorzystać z instrumentu 1.3 przeznaczone dla długotrwale bezrobotnych. Kwestia systemu urzędów pracy – była o tym mowa na Komisji Polityki Społecznej. Wymaga się z jednej strony koordynacji przez WUP działań powiatowych urzędów pracy. Współpraca układa się bardzo dobrze, ale na zasadach partnerskich, ponieważ każdy dyrektor powiatowego urzędu tak naprawdę prowadzi własną politykę. Często sygnalizowane są takie problemy, że często urzędy zamiast skupiać się na pomocy osobom bezrobotnym, pośrednictwie pracy, tylko zajmują się rejestracją bezrobotnych, aby mogli oni skorzystać z ubezpieczenia zdrowotnego. Prawda jest taka, że co najmniej 30 % zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy nie poszukuje aktywnie pracy, chodzi im tylko o świadczenia. To wymaga też rozwiązań systemowych., my powinniśmy informować odpowiednie ministerstwa, że ze swej strony taki problem widzimy.

## **7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wojewódzkiego programu rozwoju bazy sportowej z uwzględnieniem dofinansowania przez Ministra Sportu na rok 2007 (druk III/86):**

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia stosownej komisji.
- **radny Jerzy Ziętek** – corocznie Sejmik uchwała *Program rozwoju bazy sportowej*. Program ma pewien dynamizm, pewien czynnik przyszłościowy. Chodzi o rozwój psychomotoryczny społeczeństwa. Komisja przychyliła się do rozdziału środków finansowych zaproponowanych przez Zarząd. Przyjęto rozdział środków dla beneficjentów w wysokości około 33 %, ale po przeliczeniu trzeba było te kwoty zmniejszyć o około 9 %. Przyjęto, że wszyscy, którzy się zgłosili o trzymali dofinansowanie na poziomie 24 %.

Komisja zobowiązała się do monitorowania tych inwestycji - zostanie opracowany terminarz wizytacji. Wydział właściwy został poproszony o przygotowanie opracowania na temat nasycenia gmin tego typu inwestycjami. Na razie wiadomo, że 15 gmin stanowi taką białą plamę.

- **radny Piotr van der Coghén** – w nawiązaniu do przedmówcy chodzi o to, że otrzymujemy informację o składanych wnioskach, natomiast nie posiadamy wiedzy jaka jest sytuacja jeśli chodzi o nasycenie obiektami sportowymi województwa. Jest niebezpieczeństwo, że bardziej aktywni burmistrzowie, wójtowie mają większą siłę przebicia i w tych rejonach takich obiektów jest znacznie więcej i odwrotnie, tam, gdzie są mniej przebojowi inwestycje nie ma. My, jako gospodarze województwa, powinniśmy mieć w to wgląd, żeby nie było sytuacji polegającej na rażących dysproporcjach. Kolejna sprawa, to jak te obiekty są gospodarzone, żeby nie było tak, że te pieniądze wyrzucamy w błoto.
- **radny Sergiusz Karpiński** – chciałbym zwrócić uwagę na to, że niestety następuje dalszy ciąg centralizacji środków dyspozycji środków finansowych i to, co najbardziej niepokoi, to fakt, że więcej środków pozostaje w dyspozycji centrali, a mniej schodzi do samorządu, gdzie jest większa orientacja co do potrzeb. To w kontekście tego, jakimi środkami dysponujemy. Co do wypowiedzi poprzednika, to naprawdę nie jest nasza rola wyręczać samorząd lokalny w realizacji jego zadań. My możemy im tylko pomóc – i tylko tym, którzy o tą pomoc zabiegają.
- **radny Marek Migas** – mówimy o bazie sportowej, czyli obiektach, ale przy tej okazji trzeba zwrócić uwagę na sprawę wykorzystania tych obiektów i ludzi z nich korzystających, tych sportowców.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – za chwilę, zgodnie z propozycją klubu PiS, zostanie ogłoszona przerwa. Członkowie Kapituły zbiorą się na posiedzenie w gabinecie Przewodniczącego. Informacja dla gości: przerwy mają charakter zwyczajowy, więc prosba o cierpliwość.

[przerwa w obradach do godz. 13<sup>00</sup>]

**8. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania na lata 2008, 2009, 2010, 2011, 2012 na prowadzenie regionalnych, kolejowych przewozów osób wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych na liniach kolejowych na obszarze województwa śląskiego (druk III/87):**

- **Pan Jarosław Kołodziejczyk, Członek Zarządu Województwa** – chciałem poinformować, że dlatego, iż do niedawna byłem pracownikiem *PKP Przewozy Regionalne* zostałem wyłączony na Zarządzie z zajmowania się tą sprawą, w związku z czym sprawę przedstawi Pan Dyrektor Stumpf.
- **Pan Jacek Stumpf, Dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu Urzędu Marszałkowskiego** – w związku z ustawą o transporcie kolejowym ciąży na samorządzie województwa obowiązek zawarcia umowy tzw. ramowej na okres nie krótszy niż 3 lata z przewoźnikiem kolejowym wybranym w trybie prawa zamówień publicznych (z pewnymi wyłączeniami, o czym stanowi ustawa o transporcie kolejowym). W tej chwili funkcjonuje umowa dwuletnia. Obowiązek zawarcia umowy musi być spełniony na 6 miesięcy przed wejściem w życie kolejnego rozkładu jazdy, w tym wypadku jest to 6. czerwca. Na okres obowiązywania rozkładu, czyli rok zawierana jest umowa roczna o świadczenie usług. Są w niej ustalanie wielkości środków, które przeznacza się na dofinansowanie przewozów regionalnych. Umowa ramowa określa warunki realizowania przewozów w tym okresie. Ostateczną wielkość środków określa każdorazowo uchwała budżetowa, a w umowie ramowej planowane są łączne nakłady finansowe. Propozycja zakłada zawarcie umowy na okres 5 lat, przy założeniu, iż środki zasygnalizowane w uchwale będą ulegały corocznie zwiększaniu. Chodzi o to, by nie likwidować, przewozów, a wręcz przeciwnie, uruchamiać je tam, gdzie do tej pory, lub od pewnego czasu nie funkcjonują. Dlaczego 5 lat ? Podejmowano już działania w celu wyłonienia innego przewoźnika, który mógłby realizować przewozy regionalne. Podjęto takie działania dla linii Bytom – Gliwice i okazało się, że dla, dla której potrzebne są 4 pociągi nie zgłosił się żaden przewoźnik, nie licząc *Przewozów Regionalnych*, których oferta miała pewną wadę. Przetarg unieważniono. W tej chwili nie ma przewoźnika w Polsce, który miałby prawo wykonywania przewozów i miał potencjał do ich wykonywania. W naszym województwie dziennie uruchamianych jest około 50 pociągów, czyli 200 składów. Z jednej strony umowa na okres dłuższy to stabilizacja świadczenia usług kolejowych, a z drugiej jest to wyraźny sygnał dla wszystkich przewoźników, że można liczyć na więcej niż jednoroczne umowy.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – czy są uwagi do uchwały ?  
Nie widzę ! Quorum jest, więc przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	1
wstrzym.	4

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – radny Spyra w kwestii formalnej ?

- **radny Piotr Spyra** – mam wniosek formalny, co prawda nieco spóźniony – powinno to być zrobione wcześniej, ze względu na to, że jest tu sporo osób, które są żywotnie zainteresowane uchwałą, którą przed chwilą przegłosowaliśmy, a szacunek wobec wyborców wymaga żeby wiedzieli co było głosowane i dlaczego tak głosowaliśmy, więc mam wniosek formalny – proszę o uzasadnienie dlaczego było to głosowanie i dlaczego taką decyzję podjęliśmy.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – niestety nie jest to wniosek formalny. Nie rozumiem w ogóle intencji. Za chwilę udzielę głosu radnej Lenartowicz. Przerwa była do godziny 13<sup>00</sup> i o tej porze rozpoczęliśmy procedowanie. Jedyne co w tej sytuacji można było zrobić, to sprawdzić quorum i ewentualnie odczytać listę obecności, gdyby był taki wniosek, i wyciągnąć konsekwencję w stosunku do tych radnych, których nie było. Ponieważ taki wniosek nie padł procedowaliśmy dalej, wypowiadał się przedstawiciel Zarządu, wypowiadał się Pan Dyrektor Stumpf i sprawa dla nas była tak jasna i oczywista, że przystąpiliśmy do głosowania, ponieważ nie było głosów ze strony radnych. W tym momencie nie ma takiego zwyczaju, żeby na wniosek jednego radnego, który na pewno z ważnych powodów, ale nie był obecny w danym momencie sesji, żeby dokonywać ponownej analizy tematu i zastanawiać się jakie było uzasadnienie.

- **radna Gabriela Lenartowicz** – w imieniu klubu PO składam wniosek przeciwny do wniosku kolegi. Był czas na dyskusje. Państwo, którzy przybyli na obrady poświęcając swój czas, usłyszeli wynik głosowania zgodny z oczekiwaniami sądząc po brawach. Ja nie widzę powodu żeby na Państwa wolnym czasie ktoś zbijał kapitał polityczny.

- **radny Jacek Świetlicki** – mój kolega być może nie do końca dobrze sformułował ten wniosek natomiast rzecz polega na tym, że my jako klub PiS dlatego się trochę spóźniliśmy, bo właśnie na ten temat przez ponad godzinę rozmawialiśmy. Nasze stanowisko było takie, że my tą uchwałę [popieramy !]...
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – w poprzednich wypowiedziach nie dopatrzyłem się sugestii kogokolwiek jakoby któryś z klubów nie popierał tej uchwały.

## **9. Podjęcie uchwały w sprawie objęcia przez Województwo Śląskie 880 akcji Górnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Katowicach za kwotę 880.000,00 zł (druk III/83):**

- **Pan Józef Koczar, radca prawny Urzędu Marszałkowskiego** – przedstawiony projekt uchwały dotyczy podwyższenia kapitału zakładowego GARR SA. Podwyższenie jest dokonywane na wniosek Zarządu Spółki. Ma ona istotne znaczenie dla rozwoju województwa, pełni ona funkcję *regionalnej instytucji finansującej*, udzielającej wsparcia przedsiębiorcom ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu państwa. W ramach działań spółka współpracuje z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, Ministerstwem Skarbu Państwa i Ministerstwem Gospodarki. Podejmuje szereg działań sprzyjających przedsiębiorczości. Problemy finansowe wynikają z mechanizmów finansowania działalności. Chodzi o to, że najpierw muszą być poczynione wydatki, a następnie można się ubiegać o zwrot ze strony partnerów publicznych. Problemy wynikają też, że w budżecie państwa nie zapewniono odpowiednich środków na bieżącą działalność i wdrażanie środków europejskich. Ustawa *o Narodowym Planie Rozwoju* przewiduje, że to samorząd województwa zapewnia środki na działanie regionalnych instytucji finansujących. Sprawa znalazła się na forum Sejmiku dlatego, że obejmowanie akcji, podwyższanie kapitału zakładowego – decyzję w tym zakresie, zgodnie z zapisami ustawy *o samorządzie województwa*, podejmuje właśnie Sejmik. Spółka dopełniła wszystkich formalności, które leżą po jej stronie. Przyjęta konstrukcja prawna (objęcie akcji) jest w zasadzie jedyną możliwą do zastosowania.
- **radna Gabriela Lenartowicz** – Komisja Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego rozpatrywała ten projekt uchwały, interesowała się też kondycja finansową. Komisja poparła ten projekt uchwały, jednocześnie zwróciła się do Zarządu o pilne przedstawienie koncepcji takiego ustabilizowania sytuacji spółki, aby mogła w przyszłości prowadzić swoją działalność bez zawirowań, podobnie jak Fundusz Górnośląski. Mam

nadzieję, że zostanie przedstawiony sposób uzdrowienia, bądź zostanie zaproponowana inna forma organizacyjna.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – intencją Zarządu jest to, aby powstała duża, silna agencja rozwoju regionalnego. Taka instytucja jest koniecznie potrzebna. Przez poprzednie 8 lat ani jedna firma ze 160, która trafiły do podstrefy ekonomicznej [Gliwice ?] nie pochodziła z regionu. Województwo nie ma własnego mechanizmu ściągania zewnętrznych inwestorów. PAIZ robi tak, jak mu rząd każe, duże miasta, jak Wrocław, zdominowały swe województwa. Potrzebna jest instytucja działająca jako nasza, czy wspólnie z miastami, bo to będzie się opłacać, a czy ma powstać na bazie GARR-u, czy z połączenia go z Funduszem Górnośląskim – występujemy też o przekazanie akcji GAPP-u. Ważnym będzie przetarg na obsługę małych i średnich przedsiębiorstw w ramach *regionalnego programu inwestycyjnego*, do którego być może te instytucje staną, a tam są przewidziane środki na pomoc techniczną w wysokości ponad 20 mln zł.
- **radny Witold Naturski** – zgadzam się z tym, że taki podmiot jest potrzebny, chciałem tylko zwrócić uwagę, na fakt, że wtedy, kiedy będziemy dyskutować jak ma powstać ten podmiot nie zapominajmy o akcji medialnej, która miała miejsce kilka tygodni temu, w trakcie której średnio sobie radzący od początku Fundusz Górnośląski usiłował udowodnić, że powinien wchłonąć wielokrotnie lepiej sobie radzącą GARR. Fundusz Górnośląski powołany *Kontraktem* dla ówczesnego województwa katowickiego ma pecha. Na początku został potraktowany wręcz *złodziejsko* i liże rany do dzisiaj. Przy powoływaniu tego nowego podmiotu chodzi o to kto tak naprawdę coś dotychczas zrobił.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	1

**10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr III/3/2/2007 z dnia 29 stycznia 2007 roku dotyczącej budżetu Województwa Śląskiego na rok 2007 w zakresie przychodów i wydatków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (druk III/76):**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

**11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia nieoprocentowanej pożyczki Lokalnym Grupom Działania, działającym w formie stowarzyszeń, związku stowarzyszeń oraz fundacji na terenie województwa śląskiego (druk III/81):**

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – na klubie radnych Platformy przed dzisiejszą sesją były głosy żeby ten projekt zdjąć. Byli również radni z innych ugrupowań i sygnalizowali tą kwestię. Prosiłbym Pana Marszałka Ormańca o określenie czy punkt zostanie zdjęty, czy też będziemy nad nim procedować.
- **radny Marian Ormaniec, Członek Zarządu Województwa** - nie widzę potrzeby zmiany porządku. Przybliżę temat, bo może radni nie są zorientowani. Na terenie województwa działa 10 lokalnych grup działania, z tego 9. spełniło warunki i złożyło wnioski na tzw. II etap realizacji działań do Ministerstwa Rolnictwa w ramach *Sektorowego Programu Operacyjnego*. Lokalne grupy są zbudowane tak, że tworzą je samorządy gminne, przedstawiciele stowarzyszeń pozarządowych, ewentualnie przedsiębiorców. Mają realizować na terenach wiejskich działania promocyjne i etapem przygotowawczym do III. etapu, gdzie środki będzie przydzielał Urząd Marszałkowski na działania inwestycyjne. Uczestniczę w jednej z grup działania w Żywcu, w stowarzyszeniu. W marcu, ponieważ wchodziła sprawa udzielenia tej pozycji, zawiesiłem działalność w zarządzie tego stowarzyszenia. Są to pieniądze z zewnątrz, Ministerstwa Rolnictwa, około 7 mln zł i dotyczy 40 % pokrycia terenów wiejskich województwa. Jest to działalność na zasadzie stowarzyszenia, powstały bez majątku, nie prowadzą działalności i bardzo trudno jest im uzyskać kredyt w banku, a gdyby udało im się go uzyskać, to i tak zapłacą odsetki, które nie są kosztem w rozliczeniu projektu. Zabezpieczeniem udzielenia pożyczki jest m.in. potwierdzenie weksla przez samorząd gminny. To może pomóc, aby płynnie przejść II etap.
- **radny Piotr Spyra** – czym są Lokalne Grupy Działania ? Na terenie województwa działa duża liczba stowarzyszeń, sama nazwa brzmi enigmatycznie. Jak dotąd nikt nie potrafi mi odpowiedzieć czym takie stowarzyszenie zasłużyło sobie na to, by publiczne pieniądze mu pożyczać.

- **radny Ryszard Majer** – nie odniosę do spraw merytorycznych, ale zwrócę uwagę na proces legislacyjny. Uchwała dotyczy organizacji pozarządowych. Wysoki Sejmik na jednej z pierwszych sesji powołał Komisję ds. Polityki Prorodzinnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i ta Komisja w procedowaniu została pominięta. W związku z tym przychyliam się do wniosku, aby zdjąć to z porządku obrad, aby Komisja mogła się tym zająć.
- **radny Zygmunt Wilk** – Lokalne Grupy Działania to nie jest *towarzystwo wzajemnej adoracji*, to jest możliwość pozyskania środków pozabudżetowych, spoza województwa. Jestem żywo zainteresowany tym, aby w regionach te środki się znajdowały. To nie jest bez kontroli, regulaminy, statutu. Każda Lokalna Grupa Działania ma swój KRS, jest zarejestrowana, a u nas jest ich tylko 9, stąd prośba do wszystkich, aby w terenie zainteresować tym gminy, aby tworzyły takie grupy, aby można było korzystać z *Programu Leader*. Tam są duże pieniądze na różne cele: modernizację, kanalizację, szkoły, kulturę. Jestem tym zainteresowany, ponieważ współtworzyłem jedną z nich, działającą na terenie powiatów: lublinieckiego, tarnogórskiego i będzińskiego. Została nazwana: *Brynica to nie granica*. Stowarzyszenia działające na zasadzie *non profit* muszą mieć pieniądze na udział własny w pozyskiwaniu środków pozostałych. Wnoszę o przyjęcie tej uchwały, tym bardziej, że środki pożyczone są zagwarantowane wekslem wystawionym przez gminę.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem w tym miejscu przeprosić członków Komisji ds. Polityki Prorodzinnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, że nie zadekretowałem tej uchwały. Obiecuję, że w przyszłości raczej będą mieli więcej uchwał na wszelki wypadek, aniżeli mniej.
- **radny Alfred Brudny** – z pewnością byłbym idiotą, gdybym był przeciwko podjęciu takiej uchwały, ale to tylko na początku tak ładnie wygląda. Jako przewodniczący Komisji Rolnictwa również nie zostałem o takiej propozycji uchwały powiadomiony i nie miałem okazji przekazać członkom Komisji merytorycznej treści. To pewnie było przeoczenie, ale zwyczaj powinien być jednoznaczny – najpierw komisje merytoryczne, później finansowa. Dlatego też występuję w tej sprawie jako radny. Powiedzmy sobie o grupach działania. Niewątpliwie inicjatywa ludzi wiążących się w stowarzyszenia, fundacje jest rzeczą pozytywną. Szczególnie na terenach wiejskich organizowanie się ludzie jest historycznie uwarunkowane, jednakże w tej konkretnej sytuacji realizowanej w ramach programu sektorowego, wydaje się, że Sejmik powinien znać więcej szczegółów o tych grupach. Te grupy będą miały niewątpliwie za jakieś półtora roku ogromny wpływ na to, gdzie te pieniądze będą przekazywane. Sejmik winien znać jakie to są grupy, jakie te są

programy ? Przecież nikt nic nie wie ! Chciałem zapytać, czy ktoś w ogóle wie jaki tam jest program ? Ja wiem ! Ma się pisać strategię, opanowuje się teren i w następnym okresie będzie się opiniowało wnioski dla swojego terenu. Ja wszystko wiem, tylko na dziś jest 40 % naszego obszaru. Pytanie następne: a jak powstaną inne grupy na danym obszarze ? Mają prawo powstać inne za pół roku. Czy również z taką gorliwością będziemy się starać wspierać wszystkich jednakowo, czy będziemy wtedy sprawiedliwi ? Czy nie warto jednak, mimo wszystko przygotować – myślę, że 2, 3 tygodnie nie zmieni dziejów tych grup, bo część z nich już sobie rozwiązanie znalazło. To nie jest tak, że one nie potrafią sobie znaleźć w swojej społeczności poparcia. To są grupy lokalne - 2, 3 gminy. Dlaczego wójtowie, burmistrzowie nie udzielają pożyczek, skoro nawet wchodzi w skład tych grup ? nie chciałbym żeby mój głos został odebrany na zasadzie całkowitej negacji pomysłu – wręcz przeciwnie – ale uważam, że ten styl procedowania jest niedopuszczalny. Chodzi o jedną na jedną podstawową rzecz – nie pieniędzy na pokrycie odsetek. To jest problem, bo odsetki od kredytu nie są kosztami kwalifikowanymi trzeba się zastanowić czy Sejmik da po 4, 5 tys. na odsetki, czy przyjmie formułę, że da kredyt bezprocentowy, czy będzie weksle *in blanco* dawał jako zabezpieczenie dla samorządów gminnych. Rozwiązań różnych jest bardzo ! To są pytania, nad którymi każdy się zastanawia, ale raz jeszcze powtarzam: nie na zasadzie blokowania czyjejkolwiek inicjatywy. Opinia była jednoznaczna, skoro grupy uzyskały akceptację, ale warto by było wiedzieć co jest w tych programach zawarte. Jest mi trudno mówić o tym, ponieważ z Panem Marszałkiem Ormańcem działamy w tych obszarach wiejskich i ubolewam nad tym, że nie znaleźliśmy momentu czasu żeby te pewne rzeczy pouzgadniać. Kolejny zwyczaj: jest trudno, abyśmy Członków Zarządu zapraszali odrębnymi pismami na posiedzenia komisji – to jest następny problem. Musimy się szanować. Nasza komisja została zaproponowana w sensie harmonogramu precyzyjnie – każdy wtorek przed sesją o godz. 11. Wszyscy byli na miejscu. Czy nie można przyjść na 10 minut i wyjaśnić sprawy byłyby zamknięte dzisiaj.

- **radny Marian Ormaniec, Członek Zarządu Województwa** – tak się akurat nieszczęśliwie składa, że ostatnia komisja była wtedy, kiedy posiedzenie Zarządu i trzeba wybierać. Ja myślę Panie Przewodniczący, że Pan ma dużą większą wiedzę niż to, co Pan dzisiaj powiedział i zasugerował. Nie ma możliwości powrotu do II etapu działania tych grup. Ci wszyscy, którzy się spóźnili już nie mogą w tym uczestniczyć. Na ponad 460 grup, które złożyło wnioski w Warszawie zakwalifikował się 280, w tym naszych 8, ostaniamy – 9 – jest w rezerwie. To jest sytuacja taka, że pierwszym etapie tworzenia były tam także nieduże, organizacyjne pieniądze i to trwało 8 miesięcy. Drugi etap jest teraz, trzeci: przyznawanie środków unijnych, w zależności od wielkości grup, na inwestycje. Obecny etap jest typowo przygotowawczy. Nie ma możliwości

żebyśmy którąś grupę jeszcze dopisali, a problem jest w tym, że działają *non profit*, czyli bez zysku. Tam jest obsługa jednoetatowa, a poza tym zarząd pracuje społecznie i jest to wszystko robione w uzgodnieniu z samorządami gminnymi. Kwestia kredytu: jak się po niego idzie do banku, to trzeba mieć zabezpieczenia, prowizje i jak się idzie pierwszy raz jako stowarzyszenie, to się zaczyna rozmowa od 12 %. My lokujemy [jako samorząd] na lokatach 3, 4 %. Proszę o poparcie tej inicjatywy.

- **radny Piotr Spyra** – idąc naprzeciw tym ciekawym rozważaniom dotyczącym interpretacji, niedointerpretowania i niedopowiedzenia różnych rzeczy dotyczących spraw formalnych, żeby nie było wątpliwości składam formalny wniosek o przełożenie tego głosowania.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – odczytał z § 21 *Regulaminu Sejmiku* wykaz wniosków formalnych, w których nie mieści się propozycja radnego Piotra Spyry. W przypadku dzisiejszej dyskusji w grę wchodzi jedynie wniosek o zmianę porządku dziennego, co wymaga uzyskania 25 głosów. Czy Pan Radny Spyra tak konkretyzuje wniosek, bo innego nie można poddać pod głosowanie.

- **radny Piotr Spyra** – skoro Pan Przewodniczący tak stawia sprawę, to wydaje się, że tak zaproponowany wniosek nie ma szans na przegłosowanie, natomiast z pewnym bólem zauważa, że opinia Komisji Budżetu, opinia komisji dotyczącej stowarzyszeń pozarządowych została przez Pana Przewodniczącego, przed przygotowanie ostatecznym tego posiedzenia, zlekceważona.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – nie rozumiem do końca tej wypowiedzi, natomiast nie jest moja intencja utrudnianie radnym pracy, czy zajęcia stanowiska, muszę tylko respektować przepisy. Co do projektu uchwały: wnioskodawca jest Zarząd Województwa i nie jestem uprawniony do tego, aby bez wniosku Zarządu zdejmować to z porządku. Ma to prawo zrobić Zarząd, ale Pan Marszałek Ormaniec z tego nie skorzystał, natomiast można wnioskować o zmianę porządku obrad.

- **radny Piotr Spyra** – cofam swój wniosek.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	7

**12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bieruń na budowę ścieżki rowerowej (druk III/77):**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	1

**13. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań, na które Województwo Śląskie przeznaczą w roku 2007 środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk III/79):**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

**14. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania pracowników samorządowych administracji i obsługi jednostek działających w zakresie oświaty oraz wartości jednego punktu (druk III/80):**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

**15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr II/48/15/2006 z dnia 22 maja 2006 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład publicznego zasobu mieszkaniowego Województwa Śląskiego (druk III/74):**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

**16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen samodzielnych lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach stanowiących własność Województwa Śląskiego, w sytuacji jednoczesnej sprzedaży wszystkich mieszkań w budynku (druk III/75):**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

**17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Lublińcu, na rzecz Gminy Lubliniec (druk III/84):**

- **radny Jan Borzymowski** - jako radny ziemi lublinieckiej gorąco rekomenduję przyjęcie tej uchwały, gdyż jest deklaracja nowego burmistrza Lublińca, że na tych terenach powstaną obiekty sportowe i rekreacyjne i jest to duża szansa, że sprawy zostaną uporządkowane i Lubliniec przestanie być biurem sprzedaży nieruchomości co obserwowano pod koniec poprzedniej kadencji.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

**18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie umowy dzierżawy nieruchomości na czas określony (druk III/85):**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą :

za	32
przeciw	0
wstrzym.	1

- **radny Jan Borzymowski** – zgłosił wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad następnego punktu, tak, aby Komisja Zdrowia jeszcze raz przedyskutowała kwestię projektu wydzierżawienia piętra szpitala na stację dializacyjną – sprzeciw radnego budzi wysokość czynszu, który powinien wynosić co najmniej 50 zł za m<sup>2</sup>.
- **Pani...[?]** – Dyrektor Szpitala w Ustroniu zwrócił się z wnioskiem o wyrażenie zgody na zawarcie umowy dzierżawy na czas określony – 10 lat lokalu o powierzchni 337 m<sup>2</sup>, znajdującego się w budynku szpitala na stację dializ. Działalność ta nie jest konkurencyjna w stosunku do szpitala, gdyż szpital nie prowadzi takiej stacji dializ. Szpital ma zamiar ogłosić przetarg nieograniczony na wynajem tych pomieszczeń, a wywoławcza stawka czynszu wynosi 26 zł za m<sup>2</sup>. Stawki dzierżawy lokali dla potrzeb działalności medycznej w Ustroniu kształtują się w granicach 12,20zł a 16,80 zł za m<sup>2</sup>, a więc stawka – i to wywoławcza 26 zł jest dość wysoka, a może jeszcze wzrosnąć.
- **radny Zygmunt Klosa, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia** – Komisja przy jednym głosie przeciwnym zaopiniowała pozytywnie tą uchwałę oraz wyraziła opinię, że to dyrektor odpowiada za politykę gospodarczą szpitala i nie należy odkładać tej uchwały aby dyrektor szpitala mógł czerpać korzyści z dzierżawy wolnych pomieszczeń.

- **radny Jan Borzymowski** – czynsz, licząc po cenie wywoławczej, będzie wynosił 8900 zł, a na takiej powierzchni można postawić 12 łóżek dializacyjnych, które mogą przynieść 500 tys zł zysku rocznie. Natomiast czynsz w ciągu 10 lat przyniesie 1 mln zł, co może nie wystarczyć na pokrycie remontu po zakończeniu dzierżawy. W oddziale południowym znajdują się cztery oddziały dializacyjne: w Żywcu, Bielsku, Cieszynie i Pszczynie, które mogłyby zwiększyć swoją pracę, ale nie mogą uzyskać większego limitu z NFZ. Można by pomyśleć o utworzeniu partnerstwa publiczno – prawnego, do którego można aportem wnieść te pomieszczenia jako własność i z firmą, która chce zbudować stację dializ dzielić się zyskiem, co równocześnie może poprawić kondycję finansową naszych placówek zdrowia.
  
- **Pan Ryszard Wąsik, Dyrektor Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu w Ustroniu** – Szpital ma dodatni wynik finansowy, jednocześnie dysponuje nadmiarem powierzchni i dlatego zwraca się do Sejmiku o akceptację, aby można te pomieszczenia wystawić na przetarg, w którym przypuszczalnie będzie startować kilka firm i ta cena może być większa, a nie może być tak, aby ta przestrzeń stała pusta i generowała koszty.
  
- **radny Adam Wolak** – należy zwrócić uwagę na dysproporcję w kwotach dzierżawy – w poprzedniej uchwale wyrażono zgodę na dzierżawę 3000 m<sup>2</sup> po cenie około 1 euro i na Komisji, która pozytywnie opiniowała tą uchwałę tylko ja wstrzymałem się od głosu. Sprawa procedowania uchwał: wszystkie sprawy powinny być znane, poznane wcześniej, dotyczy to również umów z kolejną. Nic nie stało na przeszkodzie, aby Dyrektor Szpitala przedstawił na Komisji wszystkie sprawy, a nie może być tak, że radni stają się taką maszynką do głosowania.
  
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – pojawiają się głosy o niewłaściwej pracy komisji, czy przepływie informacji, dekretowaniu uchwał i należy przypomnieć, że o programie komisji decyduje jej przewodniczący. Nie ma żadnych przeszkód, aby komisja spotykała się tak często, jak chcą tego członkowie i podejmować uchwały i wnioski jakie uważają za słuszne i może nie należy szukać winnego na zewnątrz.
  
- **radny Ryszard Majer** – w dzisiejszym porządku prawnym to dyrektor samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej ponosi odpowiedzialność za jego funkcjonowanie, a Zarząd Województwa bezpośrednio go nadzoruje. Skoro Rada Społeczna, w której mamy swoich przedstawicieli zaopiniowała pozytywnie wniosek, Zarząd Województwa nam go rekomendował, Komisja Zdrowia pozytywnie zaopiniowała, to proponuję

zamknąć dyskusję nad wnioskiem radnego Jana Borzymowskiego, poddać go pod głosowanie i przejść dalej.

Głosowanie na wnioskiem radnego Jana Borzymowskiego o zdjęcie punktu 19. porządku obrad:

za	2
przeciw	23
wstrzym.	9

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – wniosek Pana Jana Borzymowskiego nie uzyskał wymaganej większości 25 głosów i możemy przystąpić do głosowania.
- **radny Cezary Stryjak** – w tej chwili nie możemy przystąpić do głosowania, gdyż ten punkt 19 nie został jeszcze rozpoczęty, chyba, że ten punkt składa się z samego głosowania.
- **radny Sergiusz Karpiński** – wniosek o zmianę porządku obrad poprzedzał otwarcie punktu 19 i dyskusja częściowo merytoryczna odbywała się w części dotyczącej wniosku formalnego i głosowanie nad tym wnioskiem zakończyło rozpatrywanie wniosku formalnego i obecnie należy otworzyć punkt 19.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – z powodu wątpliwości, czy ten punkt faktycznie został otwarty, to dla pewności prawnej otwieram dyskusję nad punktem 19, jest to uchwała na druku III/88.

### **19. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu umowy dzierżawy nieruchomości na czas określony (druk III/88):**

- **radny Jan Borzymowski** – wysokość czynszu powinna sięgać co najmniej 20 tys. zł miesięcznie za wynajęcie tego piętra szpitala i zgodnie z paragrafem 18 e *Statutu Województwa Śląskiego* proponuję wniesienie poprawki do przedstawionej uchwały tak, by w wyrażonej zgodzie na wydzierżawienie pomieszczeń szpitala był zapis, że: *wywoławcza miesięczna stawka czynszu wyniesie nie mniej niż 50 zł za m<sup>2</sup> netto plus media.*

- **radny Marian Ormaniec, Członek Zarządu Województwa** – na Zarządzie zdecydowano o stawce 26,40 zł za m<sup>2</sup> netto i jest to rozpoczęcie procedury przetargu nieograniczonego. Zarząd podtrzymuje swoje stanowisko jakie przedstawił w projekcie uchwały.
- **Pan Józef Koczar, radca prawny Urzędu Marszałkowskiego** – przedmiotem uchwały jest wyrażenie zgody na dzierżawę, a nie ustalenie wysokości stawki czynszu, która zostanie ustalona w wyniku przetargu. Uchwała Sejmiku dotyczy wyrażenia zgody na dzierżawę powyżej 3 lat i umieszczenie w tej uchwale postanowień dotyczącej minimalnej stawki czynszu, wykracza poza przepisy powołane w podstawie prawnej tej uchwały.
- **Wicemarszałek Grzegorz Szpyrka** – uchwała przedstawiona przez Zarząd mówi o zgodzie na dzierżawę powyżej 3 lat, a więc na okres 10 lat. Są zasady gospodarowania mieniem, sposobów wydzierżawiania, które obowiązują wszystkich i dyrektor według tych zasad rozpisuje przetarg i wyłania najlepszego wykonawcę. Wpisanie jakiegokolwiek kwoty będzie skutkowało uchynieniem uchwały przez Wojewodę. Uchwała jest ona zgodna z prawem i żadnej zmiany Zarząd nie wniesie.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – w związku z poprzednimi wypowiedziami i opiniami poprosił radnego Jana Borzymowskiego o wycofanie poprawki do uchwały.
- **radny Jan Borzymowski** – poprosił Dyrektora Szpitala, aby przestawił wysokość stawki czynszu, która zadowoli oczekiwania w tym zakresie.
- **Pan Ryszard Wąsik, Dyrektor Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu w Ustroniu** – zadawała mnie stawka największa, ale główny problem to ten, czy będę miał koszty związane z pustymi pomieszczeniami, lub przychód z dzierżawy, innej alternatywy nie ma, gdyż laboratorium nie może tam być, bo to jest za duża powierzchnia i będzie przeniesione w inne miejsce.
- **radny Jan Borzymowski** – wyrażam ubolewanie, że nie można podjąć koncepcji partnerstwa publiczno-prawnego i kreować zyski, ale jeżeli chcemy, aby czynsz za piętro szpitala wynosił jak za sklep z butami, to już nasza wola. Wycofuję wniesioną poprawkę. Szpitale w Częstochowie i w Sosnowcu nie wynajmują dla spółek prywatnych podobnych powierzchni za 10 tyś zł.
- **radny Adam Wolak** – w uchwale nie ma kwoty czynszu, a podana w uzasadnieniu kwota 26 koma 1 jest jakaś dziwna. Dlaczego tak ? Poza tym plus media, a czy również podatek od nieruchomości i te inne opłaty ?

- **radny Waław Kania** – na wysokość stawki mają wpływ pewne atrybuty nieruchomości i to w pierwszej kolejności należało sprawdzić - lokalizację, standard wyposażenia a także lokalny rynek najmu dla tych nieruchomości. Przypuszczam, że dyrektor zbada ten rynek i będzie to wskazówką dla przyjęcia wysokości czynszu.
- **Pan Ryszard Wąsik, Dyrektor Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu w Ustroniu** – odpowiadając na pytanie skąd zaproponowana stawka czynszu, to dział księgowy oblicza wszystkie koszty, a biorąc pod uwagę dotychczasową pracę mam przekonanie, że jest to solidnie zrobione.
- **radny Bogusław Śmigielski** – ta debata, to jakieś wotum nieufności wobec dyrektora, a słyszymy, że to dobry szpital, dobrze zarządzany, ma wolne powierzchnie, które chce jeszcze lepiej wykorzystać, a równocześnie proponuje się za niego podjąć jakiejs decyzje. Pan Radny Borzymowski ma pewno jakiś interes, aby nie dopuścić do tego aby ta powierzchnia została wynajęta. Sejmik podejmuje decyzje dotyczące nieruchomości, ale realizatorem tych działań jest dyrektor, rada społeczna, a jeżeli uznamy, że działania dyrektora są niewłaściwe, to możemy podjąć decyzję o jego odwołaniu. Wnoszę o zamknięcie dyskusji.
- **radny Henryk Moskwa** – proponuję, aby Zarząd odstąpił od tej uchwały, wycofanie jej i postawił inny wniosek - aby dofinansować ten oddział czyli stację dializ i niech szpital zarabia.
- **radna Gabriela Lenartowicz** – wniosek o zamknięcie dyskusji. Takie szczegółowe wchodzenie w zagadnienia, które nie są przypisane do kompetencji Sejmiku, skutkuje tym, że to radni biorą równocześnie odpowiedzialność za to i kiedyś Pan Dyrektor przyjdzie do nas po pieniądze, jeżeli decyzje będą podejmowane za niego, dlatego proponuję, aby zarządzającym zostawić to, co do nich należy.
- **radny Piotr van der Coghen** – cała dyskusja jest bezprzedmiotowa, gdyż Sejmik ma wyrazić jedynie zgodę na dzierżawę na 10 lat, a nie ustalać stawki na dzierżawę. Odpowiedzialność za przetarg ponosi Dyrektor Szpitala, a jeżeli ten przetarg będzie nasuwał jakiejs podejrzenia, to jest jeszcze droga prawna, karna, stąd propozycja, aby nie wchodzić w kompetencje innych.
- **radny Jan Borzymowski** – nie mam żadnego własnego interesu i chcę tylko, aby takie komercyjne stacje nie dostawały się w ręce firm prywatnych, które leczą tylko pacjentów łatwych, czerpią pieniądze, a trudne przypadki

zostawiają państwowej medycynie do leczenia i to jest ten interes, a posądzanie mnie o partykularny interes, może się znaleźć się na drodze sądowej, bo pomówienie mnie o prywatny interes w tej sprawie doprowadza mnie do białej gorączki. Natomiast rzeczywiście ciągle nie można znaleźć modelu, aby wyprowadzić służbę zdrowia z kryzysu i to jest największą bolączką.

Głosowanie nad wnioskiem radnego Bogusława Śmigielskiego o zamknięcie dyskusji w tym punkcie:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	1

Głosowanie nad uchwałą:

za	40
przeciw	0
wstrzym.	0

**20. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego im. dr. Emila Cyrana w Lublińcu poprzez utworzenie w strukturach Szpitala Pracowni USG, neurosonologii i nieinwazyjnej diagnostyki kardiologicznej (druk III/78):**

Uwag nie zgłoszono

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

**21. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Górnośląskiego Ośrodka Rehabilitacji Dzieci im. dr. Adama Szebesty w Rabce Zdroju (druk III/42 a):**

- **radny Jan Kawulok** – jest problem wątpliwości prawnej tej uchwały, gdyż wskazany jest konkretny podmiot, który przejmuje badania i tym samym zamyka się drogę do przetargów i konkursów. Wskazanie konkretnego podmiotu w uchwale podjętej przez Sejmik jest wątpliwe prawnie, jeżeli ten podmiot ma być wybrany.
  
- **radny Jerzy Ziętek** – to nie pierwsza uchwała w sprawie Rabki i jest tu większy problem, zatem proszę Zarząd o pochylenie się w sprawie Rabki generalnie. Nie jest to jedynie problem Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia, ale również Komisji Edukacji, Nauki i Kultury, gdyż szkoła w Rabce też ma problemy i trudności.
  
- **Wicemarszałek Grzegorz Szpyrka** – ustawa narzuca obowiązek wskazania podmiotu, który przejmie te świadczenia zdrowotne i jeżeli nie wskaże się tego podmiotu, to Wojewoda na pewno uchyli tą uchwałę. Zarząd zwróci się do Ministerstwa Zdrowia, że w tej sprawie może jest jakieś uchybienie, ale w tej chwili proszę o uchwalenie tej uchwały w przedstawionej formie. Kondycja finansowa ośrodka w Rabce jest bardzo zła i przychody za miesiąc styczeń i luty są niższe niż koszty wynagrodzeń pracowników i dyrektor placówki poinformował, że pracownicy być może dostaną tylko 50 % wynagrodzenia. Jednostka jest poza naszym województwem, ma zobowiązania finansowe, Województwo pożyczyło pieniądze i gdybyśmy chcieli pomóc temu zakładowi poprzez likwidację i na nowo utworzyć nową jednostkę, to też jest problem, bo jeżeli zlikwidujemy ją jako Województwo Śląskie, to nie możemy utworzyć nowej, bo ona jest w Małopolsce. Prowadzone są rozmowy z Zarządem Województwa Małopolskiego, aby wspólnie zastanowić się co dalej z tym ośrodkiem zrobić i na pewno sytuacja tego ośrodka będzie tematem następnej sesji Sejmiku.

Głosowanie nad uchwałą:

za	40
przeciw	0
wstrzym.	0

## **22. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:**

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – zanim Państwu udzielę głosu chciałbym przypomnieć o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych do końca kwietnia. Niezłożenie w terminie skutkuje proporcjonalnym obcięciem diety, a także chciałbym przypomnieć o konieczności złożenia oświadczeń

lustracyjnych, termin to miesiąc od dnia potwierdzenia pisma poleconego od Pana Wojewody w tejże sprawie, niezłożenie tego w terminie skutkuje utratą mandatu radnego, wszelkie wyjaśnienia zawiera to pismo.

- **radny Piotr Spyra** – chciałbym złożyć oświadczenie, które nie ukrywam jest wynikiem naszej dzisiejszej debaty, to oświadczenie jest trzy punktowe:
  - w punkcie pierwszym chciałem zwrócić uwagę Panu Przewodniczącemu, że jako Przewodniczący powinien zapomnieć o tym jaką legitymację partyjną nosi w kieszeni i moim zdaniem dzisiaj były tutaj przykłady traktowania bardziej, czy inaczej radnych PO. Mam gorącą prośbę ! Jest to w interesie nas tutaj wszystkich, żeby po prostu Pan takich rzeczy nie robił;
  - drugi punkt dotyczy pewnych zachowań, które miały tutaj miejsce i również zwracam się tutaj do Pana Przewodniczącego, że jest niedopuszczalne żeby w czasie debaty jeden czy drugi radny obrażał i używał wycieczek osobistych wobec drugiego radnego, a Pan Przewodniczący i znaczna część radnych traktuje to jako doskonały żart, to po prostu nie jest przyzwoite, wszyscy jesteśmy ciałem kolegiąlnym i nie życzyłbym sobie, aby w przyszłości takie rzeczy miały miejsce;
  - punkt 3 oświadczenia dotyczy kwestii, które dzisiaj wyszły w trakcie debaty. Nie może być tak, że pewne merytoryczne sprawy, które z różnych powodów nie stają na posiedzeniach komisji, bądź stają na posiedzeniach komisji, komisja daje, tak jak w moim przypadku Komisji Budżetowej prośbę, czy wniosek o to, żeby te głosowanie przełożyć, a te decyzje, wnioski komisji nie są respektowane. W efekcie mamy chaos w trakcie dyskusji i w efekcie rozmawiamy o nie potrzebnych szczegółach, co mogłoby być obiektem pracy komisji, a później odpowiednio przez przedstawicieli klubów w komisjach przedstawione na klubach.
- **radny Adam Wolak** – ja głosowałem na Komisji Rozwoju za wydzierżawieniem pustych pomieszczeń, Państwo też żeście głosowali za, czy ta dyskusja była potrzebna, czy nie ? Dla mnie tak ! Dlaczego ? Dlatego, że dowiedziałem się, że stawka, która gdzieś tam była podana, która w uchwale, bierze się z ustaleń księgowych, czyli jest to po prostu koszt utrzymania tej powierzchni, jest to stawka na zero stąd nasuwa się refleksja, bo będąc potencjalnym najemcą jestem praktycznie w idealnej pozycji, mając za partnera Sejmik. Coś się tam dzieje, wreszcie się jakaś tam umowa wytworzy, ciekawe jaka, jak wyglądają np. umowy z hipermarketami. Dlaczego problem powstał ? Powstał, bo działalność jest dochodowa. Trudno komuś zarzucić żeby on prowadził jako firma działalność niedochodową. No oczywiście, że będzie prowadził działalność dochodową, ludzie którzy wynajmują powierzchnie w hipermarketach też prowadzi działalność dochodową, przynajmniej powinni. Przecież nikt nie dokłada do interesu - jak to jest załatwiane tam ? Przecież te firmy mają doświadczenie znacznie większe

aniżeli polskie. No i takie ciała kolegialne, czy powiedzmy publiczne instytucje, tam wygląda tak: czynsz składa się z kilku elementów, jest czynsz, jest koszt utrzymania powierzchni wspólnych, który jest rozliczany właściwie płaci się zadatek, po roku jest rozliczany i albo się dopłaca albo nie, są koszty za reklamy i są media, to się składa z kilku elementów, dodatkowo jest procent od obrotów ustalony różnie dla różnych branż, skoro jest dosyć długa instrukcja zawierania umów lokali, myśmy dzisiaj właśnie tą instrukcję głosowali, te instrukcje zawierania umów lokali mieszkalnych, to jak wyglądają umowy ? Czy są jakieś wytyczne zawierania umów z firmami komercyjnymi na majątkach, czy na powierzchniach należących do Urzędu Marszałkowskiego ?

- **radna Ludgarda Buzek** – Szanowni Państwo, Członkowie Kapituły ! Ja mam wielką prośbę. Wniosków mamy w dniu dzisiejszym bardzo dużo, dlatego, że zbliża się *Dzień Strażaka*. Są również niektóre wnioski niepotwierdzone przez Prezesa Związku, ale niemniej wynika z tego jedno, że my zarówno dzisiaj powinniśmy się spotkać po zakończeniu sesji, jak i powinnam zwołać jeszcze drugie posiedzenie, aby wszystkie wymogi, tych oczekujących na medale spełnić, także bardzo proszę Państwa po sesji Sejmiku do sali klubu PO na jakieś pół godzinki.

- **radny Antoni Piechniczek** – zapadła dzisiaj decyzja, powiedziałbym historyczna, na pewno historyczna dla polskiej piłki, jak również decyzja, która jest niesamowitym wydarzeniem, o wręcz dla nas niewyobrażalnym znaczeniu, dlatego, że po raz pierwszy od czasu zakończenia drugiej wojny światowej, a Polska, czyli któraś tam z rządu Rzeczpospolita, ma już te swoje lata, po raz pierwszy zapadła decyzja o tak wielkim znaczeniu czysto sportowym. Organizacja Mistrzostw Europy jest porównywana z organizacją Mistrzostw Świata w piłce nożnej, a w tej dyscyplinie porównywana z letnimi lub zimowymi igrzyskami olimpijskimi, chciałbym zwrócić uwagę, że jest to decyzja podjęta po raz pierwszy od 80. roku, kiedy ostatnio odbyła się olimpiada w Moskwie, kraje bloku wschodniego nie dostały wcześniej takiego wyróżnienia, i ja chciałbym to Państwu z radością przekazać. Na pewno o tym wiedzieliście, jednakże chciałbym uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć trochę więcej od kulis, ale musiałem na to kilkadziesiąt minut poczekać, ja na tej mównicy mówiłem kiedyś, że sprawy *Stadionu Śląskiego* nie mogą być odkładane jako ostatni punkt, bo wszyscy są tak zmęczeni znużeni, że już nikogo to nie interesuje i podobnie mamy dzisiaj do czynienia - każdy z nas jest znużony dyskusją nad stawką budżetową, stawką za wynajem. Ja to wszystko rozumiem, nie chcę być źle zrozumiany, to są wszystkie rzeczy dotyczące Sejmiku, ale my musimy wyczuwać pewną hierarchię wartości. Ja dałbym przykład taki czy gdyby nasz radny, były marszałek, został przewodniczącym Sejmu Europejskiego to też byśmy czekali do końca ? Czy

byśmy się cieszyli i komentowali, takich przykładów mógłbym mnożyć, mówię to bez podtekstu i bez jakichś złośliwości. A teraz tak ! Jeżeli jest to sprawa o tak dużym znaczeniu historycznym, to drugim niemniej istotnym jest walka o to, aby jeden z tych meczy, a może więcej, odbyły się na *Stadionie Śląskim*, ponieważ cała społeczność, ludzie żyjący na Śląsku i Zagłębiu będą patrzyli na nas. My jesteśmy zarządcą *Stadionu Śląskiego*. *Stadion Śląski* jest własnością Sejmiku i przed nami stoi niesamowicie trudne zadanie utworzenia, komitetu, sprzężenia sił partyjnych, jakby tam się nie nazywały, aby doprowadzić do tego, aby ten *Stadion* dostał organizację tego meczu, z czym to się wiąże ? Wiąże to się ze sprawami prestiżu oraz sprawami, nazwijmy to, społeczno-politycznymi, o których nie muszę mówić, ponieważ panowie tu macie takie doświadczenie w tej materii, większe od mojego, ja pozwolę sobie tutaj tylko przeczytać 3 zdania. 37 miliardów euro może otrzymać Polska na rozwój szeroko rozumianej infrastruktury jeżeli dostanie prawo do organizacji Mistrzostw Europy 2012, 16 mld na hotele i gastronomię, 10 mld na 1650 km autostrad, 4,7 mld na modernizację kolei, 2,9 na bezpieczeństwo ruchu, 2 mld na modernizację stadionów, 365 mln na modernizację lotnisk i 564 mln na rozbudowę portu w Gdańsku. Czy my coś z tego ugryziemy ? Oto jest pytanie ! Jeśli Stadion Śląski dostanie oficjalnie prawo organizacji meczu, to tak ! Nie pora, nie miejsce żeby mówić na temat jak to rozegrać. Jedno jest pewne, że my musimy mieć silną reprezentację, która będzie poczuwała się do odpowiedzialności za losy, dlatego, że przy tego rodzaju imprezach pojawia się mnóstwo ludzi którzy by coś z tego tortu chcieli wziąć, pseudobiznesmeni, działacze sportowi, jednym słowem niebieskie ptaki, jakby to obrazowo opisać. Stąd znaczenie naszych decyzji, i to będzie papierek lakmusowy skuteczności naszego działania, bo z całym szacunkiem, ale o tym czy my 3000 m<sup>2</sup> wydzierzawimy to jest to sprawa ważna, jak to tutaj Pan Radny obliczył kwestia iluś złotych, to nie kwestia mała, natomiast kwestia wygrania sprawy dla *Stadionu Śląskiego* jest rzeczą priorytetową. Interpelacja ! Ja dojeżdżam średnio 3 razy w tygodniu do Katowic z Wisły, jadę zawsze wcześniej rano, przejeżdżam przez Żory około 6<sup>30</sup>. Ja mam takie pytanie kto wygrał tamten przetarg i na jakich zasadach ? Jak o 6<sup>30</sup> tam nie ma ani jednego człowieka na budowie tej modernizowanej drogi, jak cały park maszynowy stoi elegancko poukładany jak *klocki lego*. Chwała i część, bo to świadczy o porządku, tylko żeby to wszystko rozbroić i żeby to zaczęło robić, to średnio pół godziny, a w godzinach popołudniowych już nie ma nikogo, czy to nie jest bez znaczenia, ile to potrwa? Bo jak oni siedmiokilometrowy odcinek drogi chcą remontować od wiosny do jesieni, to ile będzie trwała budowa 560 km autostrad w naszym kraju, czy to nie jest tak, że ktoś wygrywa przetarg, a potem się czuje mało odpowiedzialny, rozgrzebie robotę, będzie się tym bawił, a na koniec i tak skasuje takie pieniądze, że daj Boże więcej, i czy to po prostu nie jest to przykład, że jeżeli tak to będzie wyglądało z wszystkimi decyzjami związanymi z Mistrzostwami Europy, to

my przeżyjemy wszyscy gehennę. Dlatego ponieważ ja codziennie przeżywam gehennę stojąc przeszło godzinę w tym korku, proszę o wnikliwe zainteresowanie się tym faktem, a jeszcze na chwilę wrócę do tego głosowania EURO 2012, że jest to dowód solidarności Europy, że kraje bloku wschodniego coś dostały i ja wam coś takiego powiem, jako człowiek który zna tamtego. Jak Platini rozrywał kopertę, jak wyciągał z niechęcią, jak by w pokera grał i szpanował, czy mam tam tego fulla, czy nie, i przeczytał Polska i Ukraina, jakbym wyczuwał w jego oczach: *a dlaczego to nie jest Italia* ? I stąd tak olbrzymie znaczenie tego, co się stało przy pierwszym głosowaniu stosunkiem głosów 7, a więc tyle co trzeba, i na koniec powiem jedną rzecz, to, że my tam jesteśmy, że będziemy grać, to jest w 70 % zasługa Ukrainy w 30 % nasza, i nie jest bez znaczenia jaką my reprezentację przedstawiciele Śląska będziemy mieli w nowo wybranych władzach PZPN-u i w wielu rzeczach, które będą decydujące, dlatego jest się nad czym zastanawiać, nad czym pracować, i proszę tu moją wypowiedź traktować jako wstęp, a nie ostatni punkt programu.

- **radny Sergiusz Karpiński** – nie ukrywam jest mi niezręcznie występować po tak płomiennym wystąpieniu Pana Antoniego Piechniczka, tym niemniej w pewnym sensie temat, z którym chciałem wystąpić będzie się z tym łączył, a dotyczy on następstw mojego wystąpienia do Pana Marszałka po poprzedniej sesji Sejmiku. To moje wystąpienie dotyczyło podziału środków priorytetu XVII Sektorowego Programu Operacyjnego, a konkretnie chodziło o te dodatkowe środki na 4 województwa w wysokości 570 mln euro, o których sam Pan Marszałek na 4 sesji mówił, że zacytuję: *szacunkowo założono, że z tych około 600 mln przypadnie nam, biorąc pod uwagę liczbę ludności około 200 mln* i na taką kwotę zaplanowano tę listę. Niewiele później Pan Marszałek podpisał się pod decyzją o podziale tych środków równo na województwa, na każde z tych województw, po 142,5 mln, mimo że przecież sprawa dotyczyła wyrównania środków unijnych w przeliczeniu na mieszkańców, z którego to przeliczenia wynika, że Województwo Śląskie traktowane bardzo ostro, żeby nie powiedzieć po macoszemu, i jeszcze przedstawiciele naszego Województwa dołożyli się do tego, wyrazili zgodę żeby nastąpiła dalsza ucieczka tych najbliższych sąsiadów trochę tylko lepiej niż my potraktowanych i żebyśmy się faktycznie znaleźli na samym końcu, tak jak to niestety często jest, kiedy to w sprawach o Województwie Śląskim decyduje Warszawa i tak jak być może znowu byliśmy świadkami - wniosek Chorzowa jako miasta, w którym miałyby się rozegrać niektóre z meczów Mistrzostw Europy - więc jeżeli na tym ma polegać dbanie o reprezentowanie interesów Województwa Śląskiego wobec centrali, to ja bym bardzo prosił żeby mniej usilnie o to dbać i Panie Marszałku, zawsze jest wyjście z trudnej sytuacji, bo są drzwi wyjściowe - ostatecznie ! Sprawa też dla mnie istotna, z innej beczki, ciągle jeszcze jestem przedstawicielem Marszałka, członkiem Rady

Spółecznej Specjalistycznego Szpitala nr 4 w Bytomiu. Nie ukrywam, że jest to dla mnie funkcja zaszczytna, ale proszę mi wierzyć, że ja teraz zupełnie nie mam pojęcia, o tym jaka jest polityka Zarządu, a także Pana Marszałka, którego mam tam reprezentować w stosunku do zakładów opieki zdrowotnej. Nie znam jej, natomiast znam pewne objawy tej polityki, więc drastyczne odmawianie przesunięcia spłaty pożyczek, których Województwo udzielało, zapowiedź, że nie będzie żadnych umorzeń, tych pożyczek udzielanych na cele inwestycyjne, czy remontowe, a więc można powiedzieć, że bardzo restrykcyjna polityka fiskalna Województwa wobec naszych zakładów, mimo przecież dość jednoznacznego wydźwięku debaty, jaką przeprowadziliśmy na tej sali na jednej sesji i wypadałoby tylko zapytać, kiedy Województwo będzie wysyłało komornika po ściąganie tych zaległości z naszych szpitali. Bardzo bym prosił o łagodne potraktowanie, a doraźnie bym prosił o zwolnienie mnie z funkcji przedstawiciela Pana Marszałka w Radzie Spółecznej Szpitala w Bytomiu.

- **radny Jan Kawulok** – dzisiejsza długa dyskusja na temat zakładów opieki zdrowotnej prowokuje mnie jednak do oficjalnego wniosku o przeanalizowanie zasad zbywania, wydzierżawiania oraz wynajmowania majątku trwałego samodzielnych zakładów zdrowotnych, co wynika, że jest uchwała nr 1399 Zarządu Województwa Śląskiego z dnia 7 października 2003 roku. Myślę, że pewna modyfikacja tego dokumentu by zupełnie uprościła sprawę. Ja jako radny się nie zgadzam na głosowanie za wydzierżawieniem bez kwoty, bo jak powiedział radca prawny my się musimy tylko zgodzić, a nie pytać się za ile. To nie jest oczywiście, że my się nie musimy zgadzać, to może być w gestii Zarządu, jeżeli będzie taka zasada w otwartym dokumencie. Tak, że mój wniosek jest bardzo prosty, aby ten dokument przeanalizować, jeżeli uważamy, że powinniśmy go zaopiniować to chętnie, bo głosowanie, tylko dla głosowania nie ma sensu, a tego typu tematy będą budzić wątpliwości. Wczoraj na Komisji Zdrowia, część kolegów miało wątpliwości co do mojego stanowiska. Sprawdziłem to, jest w pełni tego typu możliwość, wystarczy nie zmieniać żadnej ustawy(?), ten dokument wewnętrzny, jak się okazuje nawet Zarządu, nie Sejmiku i być może nie byłoby dzisiejszej niepotrzebnej polemiki - również tu Pani Przewodnicząca sugerowała, że pewne sprawy upraszczać, ale...

- **radny Wacław Kania** – tak na początku, to chciałem się zastanowić skąd się wzięła taka nadwrażliwość Pana Radnego Spyry o rzekomym nierównym traktowaniu radnych przez Pana Przewodniczącego, bo szczerze powiedziawszy ja niczego takiego nie zauważyłem i wydaje mi się, że pewne drobiazgi i urazy można by odłożyć na bok i zabrać się do takiej pracy, i mówię to w kontekście Pana Radnego Antoniego Piechniczka, bo jest czas żeby w tej chwili zabrać się do konkretnej pracy. Natomiast ja teraz chciałem

coś innego powiedzieć, chciałem wrócić jeszcze na chwilę do tej debaty na temat powstania *Górnośląskiego Związku Metropolitalnego*, wniosek z tej debaty jest taki, że tak naprawdę, to mamy bardzo wielu entuzjastów, którzy te idee popierają i chciałbym żebyśmy tutaj, wspólnie jakoś wykorzystali ten entuzjazm w tym celu żebyśmy się dobrze, do tego momentu kiedy ta metropolia powstanie, przygotowali. Ja myślę, że takim systemem tej nowej metropolii, będzie komunikacja i to w takim szeroko pojętym znaczeniu, i w tym zadaniu nr 1 będzie na pewno transport, taki pierwszy ważny element czyli budowa *Trasy Średnicowej* – to już zadanie, które jest realizowane. Myślę, że ta część wschodnia będzie realizowana, ale ja chciałem zwrócić Państwu uwagę na drugi ważny element systemu transportowego, to będzie *szybka kolej metropolitalna*, to jest równie bardzo ważne zadanie, i zadanie, które nie jest może tematem świeżym, bo problem został w zeszłej kadencji uruchomiony, niemniej jednak wydaje mi się, że jakby poszedł w troszeczkę lekkie zapomnienie. Jest on jednak istotnym tematem, bo trudno sobie wyobrazić sprawnie działającą metropolię bez transportu, bez szybkiego transportu kolejowego, naziemnego, czy podziemnego. Pewnie metra szybko mieć nie będziemy, bo najpierw trzeba wybudować metro w Warszawie, a jak wiemy tempo przy budowie tego metra, to jest średnio pół metra do metra na rok i jeszcze to długo potrwa, ale możemy i powinniśmy zintensyfikować prace przy szybkiej kolei metropolitalnej, to jest tak, że również w tym kontekście wypowiedzi Pana Piechniczka będzie się ona wpisywała w pewien system transportowy naszego województwa, który również pomoże wykorzystaniu bazy hotelarskiej czy gastronomicznej – z całej metropolii, a nie tylko jednego, czy 2 miast. Zresztą trzeba dodać, że ten projekt wpisuje się świetnie w *Strategię Rozwoju Województwa Śląskiego*. Moje pytanie jest następujące, z tego co wiem, jest już wykonana analiza uwarunkowań uruchomienia takiej kolei, na trasie Tychy Miasto – Katowice – Sosnowiec. Pierwszy etap ma objąć połączenie tych miast z Katowicami i w przyszłym roku o tej porze już może będziemy mieli 4 zespoły trakcyjne, które fizycznie już staną na torach. Pierwsze pytanie jest takie, czy Urząd Marszałkowski, który jest odpowiedzialny za organizowanie regionalnych przewozów pasażerskich uruchomi, czy zorganizuje przewozy między tymi stacjami, co jest przedmiotem analizy w tym opracowaniu, o którym wspomniałem? Następne pytanie: jaka będzie forma organizacyjna tych przewozów, czy planujemy zawiązać spółkę z lokalnymi samorządami, czy wreszcie te zespoły trakcyjne rzeczywiście będą jeździć na trasie między Tychami a Sosnowcem? Wydaje mi się to pytanie o tyle zasadne, tzn. wracam do pytania odnośnie tej spółki, że oddając te pociągi *Przewozom Regionalnym*, to tak naprawdę stracimy nad tym kontrolę, słyszeliśmy dzisiaj, że być może się jakoś tam połączymy z *Przewozami Regionalnymi*, może powstanie jakiś nasz udział w tej firmie, ale pojawia się pytanie czy nie lepiej byłoby zorganizować spółkę, która by była taki zaczątkiem szybkiej kolei metropolitalnej?

- **Marszałek Janusz Moszyński** – ja w ślad za uwagami Pana Antoniego Piechniczka odwróćę kolejność, tzn. zacznę może od Mistrzostw Europy i *Stadionu*. W tej chwili przed nami jest duża praca do wykonania dlatego, że my w tych blokach startowych jesteśmy nieco z tyłu. Ja już nie chcę się teraz wdawać w analizę dlaczego się tak stało, może dlatego, że Chorzów dostał zbyt małe wsparcie ze strony innych miast, jak i ze strony szczebla regionalnego i myślę, że to jest w tej chwili do zrobienia. To jest najlepszy dowód na to, że sensownym pomysłem jest aglomeracja czy *Górnośląski Związek Metropolitalny*, bo wtedy 2,5 mln będzie się mierzyło z kilkuset tysiącami. Natomiast jest do wykonania praca, która będzie wymagała porozumienia się wielu stron, dlatego, że zarówno samorządy szczebla miejskiego – Chorzowa i okolicznych miast, czy też całej aglomeracji, szczebla wojewódzkiego, czyli nas wszystkich tutaj, ale również parlamentarzystów i rządu, będziemy musieli zorganizować mądry, a co za tym idzie, skuteczny lobbing pozyskując również tych, z którymi nie mamy konfliktu interesów, bo nikt nam nie pomoże z Poznania, Wrocławia, Gdańska czy Warszawy. Kraków będzie starał się wykonać tą samą pracę co my, bo oni są też na liście rezerwowej, więc poza tymi obszarami będzie trzeba szukać sojuszników, bo obawiam się, że sam głos lobby Śląskiego może być za słaby. Tą pracę trzeba będzie wykonać w najbliższych tygodniach. Mamy pewne atuty i to duże, dlatego, że nie tylko mamy nie wirtualny, a rzeczywiście istniejący *Stadion*, gdzie można założyć, że jesteśmy do tego organizacyjnie, ale faktycznie przygotowani. Czas - wyglądać może tak, że my faktycznie będziemy kończyli budowę zadania, kiedy te obecnie wirtualne stadiony będą dopiero z fundamentów wychodziły, więc w naszym interesie byłoby to żeby jak najszybciej była jakaś wizytacja z UEFA, bo wtedy my możemy pokazać, że jest coś co stoi, a ktoś inny będzie musiał pokazać ogródki działkowe, które trzeba dopiero zlikwidować, więc jest cała potężna praca do wykonania. Również na naszą korzyść przemawiają autostrady, bo też nie trzeba opowiadać, że będzie wybudowana tylko jest, najdłuższy w Polsce, odcinek autostrady, który przechodzi przez Województwo Śląskie i jest fizycznie zaczęta budowa autostrady A-1, przynajmniej w kierunku na Czechy, bliski dostęp tymi autostradami i drogą szybkiego ruchu do 3 lotnisk: Balice, Pyrzowice i Ostrawa. Tak, że atutów trochę mamy, co nie zmienia faktu, że będzie ogromna praca do wykonania. Wszystkich Państwa proszę, każdy w miarę swoich możliwości, o pomoc w tym co będzie do zrobienia w najbliższym czasie. To tyle jeśli chodzi o deklaracje. Świadomość, że to jest ważne Zarząd Województwa ma. Tak, jak powiedziałem do budowy zadania i dokończenia modernizacji *Stadionu* jesteśmy przygotowani. Dwa zdania komentarza co chcielibyśmy zrobić i w jaki sposób. Po pierwsze: chcemy żeby został w pierwszej kolejności zrobiony projekt zadania, a nie tryb

*zaprojektuj i wybuduj*, to jest typowa konstrukcja żeby nie mając dokumentacji, nie znając jej kosztów, iść na takie ryzyko. W moim przekonaniu poprzednio to zostało błędnie ocenione, w związku z tym jesteśmy zdecydowani rozwiązać umowę z obecnym zespołem projektowym, nawet jeżeli będzie to oznaczało pójście do sądu i po kilku latach wypłacenie jakiegoś odszkodowania, trzeba zakontraktować firmę mającą doświadczenia w przetargu i zaprojektowania tego typu konstrukcjom. Następnym etapem jesteśmy po rozmowach z GPW, czyli obecnym inwestorem zastępczym, jest uzgodnione porozumienie aby umowę o *inwestorstwo* zastępcze rozwiązać na koniec tego roku przejąć na *Stadion* dokumentację, a dla realizacji tego projektu normalnie w przetargu wyłonić inżyniera kontraktu, tak, jak to jest przy projektach unijnych i powinien towarzyszyć nam przy przygotowywaniu specyfikacji na wykonanie zadania. Jeżeli to sprawnie pójdzie, to gdzieś za dwa i pół roku, góra do trzech lat powinniśmy mieć to zadanie gotowe. Biorąc te stadiony, gdzie jeszcze na dobrą sprawę nie zaczęto projektowania, to sadzę, że wtedy rzeczywiście harmonogram taki, że my będziemy kończyć jak tam będą zaczynać jest zupełnie realny, i jak mówiłem, w naszym interesie jest, aby wizja lokalna z UEFA była jak najszybciej, bo wtedy my jesteśmy jedynymi, którzy mówią: *tu jest stadion, tylko trzeba dobudować dach*. To tyle jeżeli chodzi o mistrzostwa. Do tego co Pan Radny Piechniczek mówił o Żorach, temat jest nam znany, tak dla Państwa przypomnienia, to jest droga krajowa, kontrakt podpisywała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, co nie zmienia faktu, że my wystąpimy do Generalnej Dyrekcji o rozważenie – chyba, że miasto Żory, bo to jest na terenie Żor – więc wystąpimy o wprowadzenie tam pracy dwuzmianowej, ale nakazać tego nie możemy, natomiast upominać się o to będziemy. Co do zasad wydzierżawiania powierzchni w szpitalach, przyjrzymy się tym regulacjom. Nie wszystko się da zracjonalizować, dlatego, że ja już kilkakrotnie tutaj próbowałem pewne rzeczy np. zdjąć z grzbietu Zarządu, ale niestety bardzo często jest tak, że gdzieś jest zapisane że to Zarząd Województwa musi, w sytuacji gdzie wystarczyłoby to żeby podpisywał to na mocy pełnomocnictwa jeden z członków Zarządu, z właściwym dla danej sprawy dyrektorem wydziału, ale tam gdzie nie potrzeba będzie angażować Sejmiku, to oczywiście nie będziemy tego robili. Ustawa o gospodarce nieruchomościami niestety określa dość precyzyjnie pewne rzeczy, a później w miarę nadzoru Pana Wojewody, kolejnych wojewodów, jeszcze się pewne nieszczęśliwe zwyczaje docierały i przykład też dzisiaj mieliśmy, wyjątkowo niemądrych zapisów, w innym miejscu – mianowicie bonifikata. Otóż niektóre gminy chciały uchwalić zasady udzielania bonifikat, no i następnie nadzór prawny wojewody uchylał te uchwały, mówiąc nie, otóż rada gminy ma zdecydować o bonifikacie udzielonej *Państwu Malinowski* przy sprzedaży mieszkania przy ulicy Damrota 2/8, no i to wynika z orzecznictwa gdzieś tam między z kolei międzyczasie sądów administracyjnych i działanie zdawałoby się logiczne i ze

wszech miar antykorupcyjne, bo nie mówimy jaką bonifikatę mają mieć *Państwo Malinowscy*, tylko jaka jest zasada udzielania bonifikat, ale nie – rada ma ustalić bonifikatę przy sprzedaży konkretnego mieszkania. Dla mnie jest to chore, ale takie mamy prawo – i tu Państwo też mieli adresy, na które też była ta bonifikata przydzielana zamiast ustalić zasadę. Temat *Przewozy Regionalne* oraz kolej szybkiego ruchu. Ja powiem tak, na pewno nad tymi *elektrycznymi zespołami trakcyjnymi* my nie stracimy kontroli, dlatego, że po pierwsze – [będziemy] udziałowcami spółki *Przewozy Regionalne* w momencie kiedy my otrzymamy te udziały od Skarbu Państwa, czyli wejdziemy z mocy prawa w posiadanie. Takie są między innymi regulacje przygotowywane, że będzie wydzielona spółka, oddłużona, i przejęte w zamian za długi przez Skarb Państwa udziały w tej spółce zostaną przekazane nieodpłatnie samorządom. Pytanie według jakiego algorytmu, ale taki jest w tej chwili sygnalizowany zamiar, jeżeli my się staniemy udziałowcami spółki. To wcale nie oznacza, że my do tej spółki od razu wniesiemy te *elektryczne zespoły* jako aport. My je po prostu możemy wydzierzawić jako właściciele, w zamian otrzymywać usługę, natomiast zapewne – i tak z rozmów zarówno na forum Związku Województw jaki na kolejnych Konwentach Marszałków wynika – zapewne będzie wola żeby tą spółkę podzielić, może nie na 16, ale może się okazać, że pojawią się pewne grupy województw, po 2-3 województwa, które widząc pewien wspólny interes, przewozy, będą chciały wyjść z tej spółki, być właścicielami mniejszej spółki. W moim przekonaniu dopiero do tak wydzielonej spółki warto by było wnieść aportem te zespoły trakcyjne, wtedy absolutnie nie stracimy kontroli, a kupione zespoły pozwolą nam na zwiększoną kontrolę co się w tej spółce będzie działo. Tak, że moim zdaniem obawy, że kupimy coś i następnie oddamy i nie będziemy mieli wpływu gdzie to będzie jeździć i co się z tym będzie działo są nieuzasadnione. Na koniec z bólem odpowiem Panu Radnemu Karpińskiemu, wracając do jeszcze owych 142,5 milionów euro. Ja nie wiem, Panie Radny, co Pan sugerował mówiąc, że zawsze są drzwi, czy mam teraz wyjść, czy miałem wtedy wyjść, ale zapewniam Pana, że to nie jest wyjście, dlatego, że jeżeli oczywiście przyjmuję z pokorą do wiadomości, przeczytałem pańską interpelację, z pokorą przyjąłem zawarte w niej uszczypliwości, a także przyjmuję, że zapewne przez kilka najbliższych sesji będzie Pan ten wątek drażył, sugerując, że niewłaściwie dbamy o interes Województwa. Nie da się odwrócić tego i odbyć jeszcze raz tego spotkania i zobaczyć jaki byłby wynik jakby Pan tam był i jaki byłby skutek jakby Pan wyszedł nawet trzaskając drzwiami. Twierdzę, że nie lepszy, a może i gorszy, więc myślę, że ten spór jest w tej chwili jałowy, więc jeżeli chodzi o to, żeby powiedzieć, że my z Panem Wojewodą Pietrzykowskim komuś tam krzywdy nie zrobiliśmy, czy nie trzasnęli drzwiami, czy szyby nie wybiliśmy, czy zębów komuś nie wybili, to przyjmuję, że będzie nam to Pan wytykał. Ja przy swoim pozostanę, tam nie było głosowania, tam nie było podpisywania się na liście, zgadzam się, była

pewna propozycja, co do której ministerstwo i 3 pary wojewoda plus marszałek, się zgodzili i to, co myśmy mogli zrobić to wyjść i trzasnąć drzwiami, albo nie wyjść i nie trzasnąć drzwiami i proszę nie mieć do mnie pretensji, że się nie zachowałem tam niekulturalnie, bo jeżeli była zgoda 3 województw i ministerstwa na taki podział, to nasze gesty Rejtana, Hamleta czy Bóg wie kogo z literatury pięknej, nic by nie zmieniły. I jak powiedziałem z pokorą przyjmuję, że Pan mi z tego będzie pewne wyrzuty czynił, bo ponieważ inni również równolegle czynią, o czym media obszernie informują, to mogę tylko zadeklarować, że pomimo tych przykrości w dobrej wierze będę się starał i wedle najlepszej swojej wiedzy i umiejętności te obowiązki wypełniać.

- **radny Piotr van der Coghen** – idzie nam coraz lepiej, bo tak, początki nie były zbyt dobre, natomiast chciałbym wnieść o taką praktykę, ażeby najpierw wszelkie uchwały były dyskutowane w komisjach merytorycznych i żeby to była zasada, jeżeli uchwała nie jest rozpatrywana przez daną komisję, to po prostu nie wchodzi tutaj na Sejmik i koniec, bo już dzisiaj chyba jeżeli dobrze pamiętam z dwóch stron doszły sygnały, że coś nie było na komisji merytorycznej dyskutowane. Potem nas stawiacie Państwo w takiej sytuacji niezbyt komfortowej, dlatego, że taka jest zasada że w komisjach merytorycznych są dyskutowane sprawy merytoryczne, i jest pewna grupa radnych, którym my dajemy pewną *carte blanche* na dyskusję, na tematy ich interesujące, i potem my to możemy przyjąć lub dalej dyskutować, ale powinniśmy mieć to obrobione, mówiąc kolokwialnie. Następna sprawa – ostatnia komisja, która powinna dyskutować na temat uchwały, to powinna być Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów i też powinna być taka zasada, ponieważ my się w tym miesiącu potknęliśmy się kilkakrotnie na temat uchwał, co do których nie mieliśmy wiedzy merytorycznej, skupiliśmy się tylko na stronie finansowej, ale nie ukrywam, że Komisja Budżetu powinna mieć już wiedzę na temat proponowanej uchwały. Sądzę, że rzeczą całkowicie niedopuszczalną jest to, że są członkowie, którzy nie dostali materiałów na tą komisję. Ja rozumiem, że Pan Przewodniczący bronił się, iż on dostał później od Zarządu, i jakby technicznie nie było możliwe żeby członkowie Komisji dostali materiały przez co musieliśmy podzielić komisję i przesunąć o ileś dni później. To niedobrze ! Jeżeli Zarząd nie zdążył, no to trudno. W takim razie będziemy tą uchwałę, po normalnym procedowaniu w komisjach, będziemy na Sejmik za miesiąc, bo to tak wygląda troszkę... pośpiech jest dobry przy łapaniu pcheł, natomiast wydaje mi się, że to są zbyt poważne sprawy, żebyśmy je traktowali sobie tak zupełnie lekko. Też dobrą praktyką by było, żeby na posiedzeniach komisji byli obecni członkowie Zarządu, którzy są jak gdyby merytorycznie przygotowani do pytań i dyskusji na tematy tam poruszane. Zdumiewającym jest dla mnie odpowiedź, że *Zarząd wtedy kiedy komisja trwała miał swoje posiedzenie*. Ja bardzo przepraszam ! Z całym

szacunkiem, ale Zarząd jest w pracy, my ustaliliśmy jako radni, nasi przewodniczący ustalili, z dużym wyprzedzeniem, kiedy są terminy komisji i wydaje mi się nieeleganckie, że właśnie wtedy obraduje Zarząd kiedy jest komisja, bo to powoduje właśnie tego typu konflikty, zupełnie niepotrzebne. Bo można by to było zrobić w zupełnie innym czasie i tu byłaby prośba żeby to jakoś poukładać. Mam pewne podejrzenie, być może niesłuszne, że jakoś to tak jest, że pewne decyzje idą gdzieś tam górą, że zupełnie radni nie są informowani o tym. Teraz jest już zresztą lepiej. Kiedyś uzasadnienia uchwał były zupełnie nie do przyjęcia, teraz muszę przyznać – i chwała Panu Przewodniczącemu – bo ja rozumiem, że to z jego inicjatywy uzasadnienia były bardziej dokładne i to dobrze. Natomiast mnie niepokoi jako radnego, że czasami słyszę coś takiego *a, bo my to już uzgodniliśmy na konwencie !* No to co to jest ? To jest stado baranów ci radni ? Że oni mają tylko przyjść i podnieść rękę ? Mam prawo się zapytać dlaczego mam tak głosować, jeżeli nie będę głosował przeciw, albo się będę wstrzymywał od głosów, ale to nie załatwia sprawy. Po prostu powinien być pełny przepływ informacji dlaczego głosujemy. My się możemy tutaj spierać i kłócić, każdy ma jakieś uzasadnienie, dlaczego właśnie uważa tak, ale ta dyskusja powinna być pełna, jestem przeciwnikiem podnoszenia ręki, bo tak Zarząd uchwalił, jeden z radnych powiedział coś takiego: *powinniśmy Zarządowi dać wiarę, że robi to najlepiej jak potrafi.* No być może, ale jednak ustawodawca wymyślił to w ten sposób, że pewnych uchwał nie może tylko podejmować tylko Zarząd, ale cały Sejmik, jest to właśnie to zabezpieczenie społeczne żeby szersze gremium podnosiło rękę decydując czy dana sprawa jest załatwiona, czy nie. Ostatnia rzecz, która mnie martwi na tych posiedzeniach – brak człowieka lub ludzi, którzy zostali przez nasz rząd, że tak powiem tutaj wysłani, jak Pan Wojewoda, czy zastępcy, czy ludzie przez nich zatrudnieni. I to mnie martwi. To wygląda jakbyśmy tutaj byli, że tak powiem, towarzystwem wspólnej adoracji, które tutaj siedzi, a władz wojewódzkich kompletnie nie obchodzi co tutaj się właściwie dzieje i jaki jest stąd głos płynący. Szkoda, bo Sejmik Województwa jak ja rozumiem jest najwyższą władzą samorządowa województwa i nie ma troszeczkę władz wojewódzkich na naszych obradach. W końcu to jest raz w miesiącu, ale cóż chcieć od Pana Wojewody, kiedy z całym szacunkiem, Członkowie Zarządu nie zawsze są obecni na posiedzeniach. To jest raz w miesiącu Panie Marszałku, raz w miesiącu, nam się też czasami tutaj nie chce siedzieć, czasami nam głowa opada, zasypiamy, bo może nie wszystkie tematy nas interesują, ale to niedobrze, że jeżeli tutaj zaczyna się jakaś gorączkowa dyskusja to asystent Pana Marszałka biegnie i ściąga go tutaj. Ja wiem, że Pan Marszałek ma mnóstwo obowiązków, ja sobie z tego zdaję sprawę, ale uważam, że konieczne jest ażeby w czasie naszych obrad był obecny człowiek, który jest, jakby wodzem tej armii i prowadzi nas, miejmy nadzieję, do zwycięskiego końca.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – do kilku rzeczy chciałbym się ustosunkować. Pierwsza sprawa, jeżeli chodzi o przekazanie – to głównie do wypowiedzi Pana Radnego Piotra van der Coghena – jeżeli chodzi o przekazanie projektów uchwał, wszystkie projekty uchwał były przez Zarząd przekazane w *Regulaminem* przewidzianym terminie, to raz. Druga sprawa, jeżeli chodzi jakie uchwały trafiają w jakiej kolejności – Zarząd Województwa nie ma żadnego wpływu, kierujemy na Przewodniczącego Sejmiku projekt uchwały dalej ruch jest kierowany w obrębie Sejmiku. Zarząd w to nie ingeruje. Jeżeli chodzi o komisje, to staramy się – i myślę, że zawsze tak będzie – żeby na komisji był albo członek Zarządu, albo dyrektor wydziału, który za daną sprawę odpowiada. Jeżeli będzie informacja czym się komisja pragnie zająć, to do tego będzie obsada dopasowywana. Prosiłbym przewodniczących komisji, aby przez biuro(?) Sejmiku taką informację przekazywali. To nam pozwoli zadbać o to, żeby były obecne, które są potrzebne do złożenia wyjaśnień. To niekoniecznie musi być Członek Zarządu, może być dyrektor wydziału, który daną uchwałę przygotowywał. Co do kolizji między posiedzeniem komisji, a posiedzeniem Zarządu, no niestety może się coś takiego zdarzyć i biorąc pod uwagę to, że my musimy co najmniej 2 razy w tygodniu po kilka godzin obradować, czasami może się zdarzyć, że gdzieś jest kolizja, ktoś z Zarządu może ewentualnie wyjść, ale proszę też przyjąć do wiadomości, że oprócz pracy tutaj dużo czasu nam zajmują różnego rodzaju wyjazdy na zewnątrz. Żeby Zarząd się zebrał najlepiej w 5 osobowym składzie, to są do tego potrzebne stałe terminy. Te stałe terminy, od których nie chcemy odstępować to wtorek i czwartek, więc jeżeli czasami raz w miesiącu wypadnie któryś z tych wtorków komisja, to może się zdarzyć, że jest kolizja terminów. Prosiłbym bardzo, aby nie odbierać jako dowód braku szacunku, czy broń Boże lekceważenia, że mnie przez jakieś momenty mnie nie ma, tylko jeżeli ja jutro mam uczestniczyć we Wrocławiu rano w spotkaniu z Minister Gęsicką na temat *Programu Rozwoju Województw Polski Zachodniej*, a od 14. zaczyna się we Wrocławiu Konwent Marszałków, to jutro mnie cały dzień w pracy nie będzie. Muszą zostać wydane dyspozycje – to jest firma, która tu zatrudnia 400 kilkadziesiąt osób, to jest firma która nadzoruje pracę stu kilkadziesiątu jednostek i jednocześnie muszę dopilnować też czy odebrać pewne materiały, które są dla mnie na te jutrzejsze posiedzenie przygotowywane, a informacje co do tego czym się *Konwent* będzie zajmował sypływają od wczoraj dopiero. No i to trzeba w jakiś sposób godzić. Więc jeżeli jest moja obecność konieczna, to ten wypomniany przez Pana asystent mnie ściągnie, ale ja w międzyczasie naprawdę nie siedzę tam, nie słucham muzyki, nie czytam gazet i nie piję kawy ! Myślę, że byłby to błędny obraz tego w jaki sposób – dotyczy to również wszystkich moich kolegów z Zarządu – my tutaj czas w pracy spędzamy. Tak, że do każdej takiej rzeczy należy podejść w moim przekonaniu z rozsądkiem, który skutkować będzie optymalnym znalezieniem wyważenia relacji, pomijając to,

że pięciu będzie nas tu siedziało od 10 do 16, a to, że nie będzie nikogo – no gdzieś jest jakaś praca do wykonania, ale tego Państwo nie widzicie, np. który z członków Zarządu musiał dzisiaj podpisać taką stertę przelewów do banku, bo inaczej później przychodzi NIK i stwierdza, że nastąpiło złamanie dyscypliny budżetowej, bo kwota 35 złotych została zapłacona z 2 dniowym poślizgiem. No taka jest szczegółowość kontroli ! Ktoś te przelewy dzisiaj musi podpisać, tak, że prosiłbym żeby nie odbierać tego jako przypadku czy dowodu na brak szacunku czy lekceważenia, bo po prostu jest to nieprawda. Myślę, że to wszystko. Pan Marszałek Szpyrka jeszcze chciał się odnieść do sprawy szpitali, wywołanej przez Pana Karpińskiego.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – to może za chwilę Pan Marszałek Grzegorz Szpyrka. Widzę, że jeszcze kilka osób się tu zgłasza. Ja chciałem się ustosunkować do wcześniejszej wypowiedzi. Po pierwsze chciałem podkreślić, że o posiedzeniach komisji zawsze jest informowany Zarząd, dokładnie jest podane gdzie, o której godzinie, a co do programu komisji, na bieżąco jest program z odpowiednim wyprzedzeniem w Internecie, lub jeżeli jest taki wniosek przewodniczącego komisji, również szczegółowo informowany jest Zarząd. Druga sprawa, to chciałem poinformować, że wszystkie projekty uchwał na dzisiejszą sesję były opiniowane przez komisje, być może jeden czy dwa projekty nie były przedmiotem analizy wszystkich zainteresowanych komisji, być może zła była moja ocena sytuacji, ale mówiłem, że od przyszłej sesji będę wolał dać dodatkowo, czasami może nawet niepotrzebnie dodatkowe Komisje dostaną projekty do zaopiniowania. Chciałbym powiedzieć, że moja dekretacja nie oznacza zablokowania możliwości komisji, bo o porządku zawsze decyduje komisja, a zwłaszcza przewodniczący komisji, tak, że nie ma żadnych przeszkód żeby komisja zajęła się projektem uchwały, która nawet nie została formalnie do niej zadekretowana. Każdy radny może o to wnieść i jeśli chodzi o materiały sesyjne, to zawsze one są dostarczane w terminie i wysyłane w terminie, co bardzo skrupulatnie sprawdzam. A jeśli chodzi o kolejny wątek, czyli przekazywania materiałów projektów uchwał, np. ze strony Zarządu, to one również są przekazywane niezwłocznie radnym, niekiedy nawet w tym samym dniu jak tylko się pojawia w Kancelarii, lub w możliwie najkrótszym terminie, 1-2 dni, tak, że jestem tutaj zaskoczony, bo wydaje mi się, że jestem wręcz nadgorliwy w dbaniu o terminowość przesyłania materiałów, niemniej dziękuję za te wszystkie uwagi i postaram się jeszcze dogłębniej nadzorować i może od dłuższego czasu zgłaszał się Pan Radny Brudny i później Pan Marszałek Szpyrka ... Ale ad vocem do kogo? Chciałem przypomnieć, że nie jesteśmy przy podejmowaniu uchwały, tylko w punkcie oświadczenia, wolne wnioski, interpelacje, zapytania radnych i oczywiście głos będzie udzielony za chwilę. Kolega Radny Brudny pół godziny czeka.

- **radny Alfred Brudny** – chciałem w 3 kwestiach. Po pierwsze: chciałem Panu Marszałkowi podziękować za obecność w Wiśle w późnych godzinach, bardzo dziękuję za ten przyjazd i chciałbym powiedzieć Wysokiej Izbie, że cieszę się niezmiernie, iż Pan Marszałek jest kontynuatorem takiego samego stylu pracy jak poprzednich marszałków, jeżeli chodzi o prace w terenie. W tym środowisku obecność Pana Marszałka była bardzo dobrze przyjęta. Drugi element, który chciałem powiedzieć mianowicie tak: to są pewne drobiazgi, ja trzecią sesję przyjeżdżam i traktuję ten dzień faktycznie wyjątkowo, ubieram się, staram zachowywać, przygotowuje się. Proszę Państwa ! Taka drobna rzecz, zawsze wisiały flagi naszego regionu na budynku, od 3 sesji nie wiszą. Ja nie wiem czy się zdarły, czy może trzeba poskładać, kto to ma robić ? Ja wiem, że wszyscy dzisiaj patrzą pod nogi, ale czasem warto popatrzeć do góry, może dostaniemy jakiegoś natchnienia, naprawdę to jest święto. Jeżeli sami się będziemy szanować, to wtedy i Pan Wojewoda przyjdzie. Może nie wie, że jest sesja ? Mówię o tym, ponieważ to są rzeczy drobne, początki, my się wszyscy docieramy, to są drobiazgi może, ale ważne. Mamy czasem pretensje do kogoś, a sami nie dbamy o siebie. Następna sprawa – ale tutaj będę konsekwentny Panie Marszałku – w naszym *Regulaminie*, jest jednoznacznie napisane na temat formy współdziałania Zarządu, Sejmiku, ja bym bardzo prosił jednak – jakąś chwilę czasu Państwo z Zarządu znajdziecie, przeczytacie rozdział „współdziałanie z Sejmikiem” i w paragrafie 15, pozwolę sobie przeczytać: *członkowie Zarządu i Skarbnik Województwa przedstawiają Sejmikowi stanowisko Zarządu w szczególności dotyczące, projektów uchwał Sejmiku, informacji i sprawozdania na temat uchwał Sejmiku powierzonych do wykonania Zarządowi, okresowych sprawozdań z działalności Zarządu, odpowiedzi na zapytania, interpelacje radnych*. Pozostawiam to do takiej głębszej analizy.
- **Wicemarszałek Grzegorz Szpyrka** – problem udzielanych pożyczek i spłaty tych pożyczek jest bardzo duży. Pożyczek na przestrzeni ostatnich lat jest na poziomie kilkadziesiąt milionów złotych dla naszych zakładów opieki zdrowotnej. Ja odbyłem spotkanie z dyrektorami szpitali i dla nas jest niezrozumiałe, że jeśli mówimy o terminie *pożyczka*, to mówimy, że ta pożyczka ma być zwrócona i są określone terminy do zwrotu. Nie wiem dlaczego tak się stało w świadomości naszych dyrektorów, że te pożyczki będą umorzone, w 100 %, wszystkie, i wszyscy dyrektorzy podchodzą do tego automatycznie i do nas spływają wnioski albo o umorzenia, albo o przesunięcia, w ogóle się ci dyrektorzy nie zastanawiają czy w ogóle mogą spłacić te pożyczkę, zwrócić. Ja im wyraźnie powiedziałem, że jest oczekiwanie Zarządu takie, że jest spisana umowa pożyczki i zgodnie z harmonogramem te środki mają być zwrócone. Oczywiście, te pożyczki mają zakłady, one stwarzają tego typu problem, że faktycznie niektóre nie mogą ich zwrócić, i te przypadki będą indywidualnie rozstrzygnięte. I tutaj

przygotowywane są jakby nowe, może nie nowe, żeby nie było takich sytuacji, że Zarząd zawniósł o umorzenie pożyczki, a zakład było stać na spłatę iluś tam rat, i to po prostu jest tutaj bardzo duży problem i my się tutaj bardzo obawiamy żebyśmy nie byli na bakier z prawem, albo żebyśmy nie mieli zarzutów, że zaczęliśmy umarzać pożyczki tym zakładom, które mogły spłacać i zadziałaliśmy na szkodę Województwa. To dotyczy m.in. tych pożyczek, które były pod tą restrukturyzacją dla banku, dyrektorzy chcą przerzucać te pożyczki na zadania inwestycyjne i zaczyna się z tego robić ogromny problem. Zakłady, które mają trudną sytuację zaciągnęły już 1 albo 2 pożyczki w Województwie na różne cele i my im powinniśmy pomóc, np. Rabka jest w takiej sytuacji, a my już mamy, oni już praktycznie wzięli pożyczkę, my im powinniśmy teraz kolejnej udzielić, a tak naprawdę powinniśmy ich zlikwidować, więc jak mamy udzielić pożyczki zakładowi, który wiemy, że nam nie spłaci tej pożyczki? I to się nakręca ten problem pożyczek, a jest część zakładów które ma po 2, po 3, po 4 mln pożyczek i leżą te pieniądze w tych zakładach na koncie niewykorzystane. W Goczałkowicach się tak stało ostatnio, tam się oczywiście zmienił zarząd, ale została pożyczka udzielona, nie chcę być nieprecyzyjny, ale chyba na 5 mln złotych i z czego 2,5 mln leżało na koncie chyba przez półtora roku, czy tam 2. W końcu dyrektor potrzebne mu były pieniądze i środki, czy tam część tych pieniędzy, na działalność inwestycyjną, czy tam inną, niezgodną z umową, przyszła kontrola – nie nasza, bo chyba zewnętrzna – wychwyciliby te środki i do dyscypliny dyrektor tam jest podany, że nieprawidłowo tam są środki wykorzystane. Tak, że problem zaczął narastać i ja na zarządzie to podniosłem i tak naprawdę przygotowujemy się do tego problemu żeby nie polegnąć i żeby Sejmik też nie miał problemów. Tak to wygląda, tak, że to nie ma jakiejś złej woli z naszej strony, tylko po prostu widzimy że dyrektorzy podeszli do tego tak „*och Sejmik umorzy*” i traktuje tą pożyczkę, no nie wiem, że powinniśmy ją umorzyć. I ja rozmawiałem z prawnikami, czy Zarząd zawniósł do naszych prawników jaka będzie interpretacja kiedyś organów kontrolujących, czy jeśli pożyczka była udzielona na zadanie inwestycyjne, a potem zostanie umorzona, czy ona jest traktowana jako obejście dotacji, czy po prostu my stoimy bezpiecznie i to była pożyczka, którą my po prostu żeśmy umorzyli. I to jest wiele takich tematów, które w tej chwili, w obecnej kadencji, ten nasz Zarząd ma z tym problemy, bo my mamy w tej chwili jakby realizacje tych pożyczek i spłat zobowiązań finansowych, więc mamy jeszcze wiele jakby niejasności w tej chwili. Oczekujemy, że jeśli jest termin spłaty pożyczki już w tej chwili, to zakład powinien zacząć już spłacać, a odrębnym problemem jest czy on w następnych miesiącach czy kwartałach będzie w stanie to spłacać, ale jeśli on zakład *a priori* występuje do nas o umorzenie, to w ogóle nie ma w żadnym banku, żadnej instytucji nie ma czegoś takiego, że ktoś mówi od razu na starcie, proszę nam umorzyć 100%. Zazwyczaj jest tak, że firma, która pożyczyła wykazuje, że zaczyna

splacać, a potem jeśli coś się zaczyna dziać, to analizuje się i ewentualnie podejmujemy temat umorzenia, a to powinno być uchwałą Sejmiku. Tak, że tutaj w najbliższym czasie ten temat na sesji przedstawimy i do tego tak podejmiemy systemowo, żebyśmy w przyszłości nie wygenerowali jakichś niebezpiecznych problemów.

- **radny Bogusław Śmigielski** – jeszcze jeden przyczynek do rozwoju demokracji, do tego co tutaj mówił Pan van der Coghén. Zwracam się z łagodną prośbą i wnioskiem do Pana Przewodniczącego, żeby stosować się do zapisów *Regulaminu*. Pan Brudny pokazał nam te zapisy. Radny, który zajmuje nam tyle czasu, będąc na komisji nie wnosi wniosku do opinii komisji i występuje na sesji o zmianę zapisu uchwały – wnioskodawcą jest Zarząd. Zarząd powinien się do tego ustosunkować jako ciało kolegialne. Nie jest to stanowisko jednej osoby, nie jest to stanowisko ani wice, ani Marszałka, tylko całego Zarządu i powinno być kolegialnie, i jeśli ma być zmiana uchwały, to oczywiście radny ma prawo zgłosić projekt uchwały, pełen z uzasadnieniem, z opinią radcy prawnego. Tak, że bardzo proszę jeżeli takie sytuacje będą miały miejsce, żeby Pan Przewodniczący oszczędził nam utraty czasu i na temat wniosku radnego, zmiany pewnych zapisów, nie egzekwując potem opinii wnioskodawcy, a jeśli ma to być zmiana całego, to ma to być zgodnie z *Regulaminem*.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – myślę, że jest to wniosek skierowany do Komisji Statutowo-Regulaminowej.
- **radny Piotr van der Coghén** – zupełnie nie rozumiem dlaczego nie mielibyśmy pociągnąć wątku do końca, może to są względy proceduralne, natomiast chciałbym powiedzieć tak, Panie Marszałku: Pan powiedział że, że ja nie mówiłem prawdy, że wszyscy otrzymali materiały. Chciałem Panu powiedzieć, że mam pewną superkomfortową sytuację – mnie stać na mówienie prawdy ! W związku z tym muszę przytoczyć przykład. Na Komisji Skarbu Panowie Maras i Czarski powiedzieli, że tych materiałów nie dostali, wobec tego albo kłamali, albo to ja mówię prawdę. Twierdzili, że nie otrzymali materiałów, nad którymi mieliśmy dyskutować i w związku z tym musieliśmy przenieść część posiedzenia komisji na inny termin. Więc to nie jest tak, że ja nie mówiłem prawdy. Ja po prostu dałem konkretny przykład i chciałbym jeszcze jedno, proszę panów, chyba zbyt nerwowe są niektóre reakcje. To nie jest jakiś straszliwy atak ani na Zarząd, ani na Przewodniczącego. Ja zgłaszam pewne niedociągnięcia, które w prosty sposób można naprawić. Proszę nie przyjmować tego jako jakąś negację waszego działania – wręcz przeciwnie ! Rozpocząłem tym, że powiedziałem, że było gorzej i że jest lepiej, spotykam się z takimi określeniami *a nie odzywaj się, po co masz się narażać Zarządowi ?* Ja tu nie przyjechałem po to żeby się

nikomu nie narazić ! Po prostu mówię tak, bo uważam, że jeżeli nikt tego nie powie, to będzie źle, natomiast chciałem jeszcze jedną rzecz powiedzieć: powtarzam ! Wiem, że jesteście zagonieni, ale też niedobłą praktyką jest jeżeli na posiedzenie komisji przychodzi Członek Zarządu, albo wpada na moment i pędzi gdzieś dalej. Dlatego my czasem mamy pytania, czasami nie rozumiemy intencji danego projektu uchwały, któż ma nam to wytłumaczyć jak nie Członek Zarządu, który, że tak powiem, był w trakcie opracowywania tej uchwały ? W tej chwili mamy taką sytuację, że radni, którzy z ubiegłych lat, z ubiegłych rozdań, że tak powiem, są świetnie wprowadzeni, ja tam mam taką sytuację, szczególną właśnie, byli Członkowie Zarządu byłej kadencji zasiadają w jednej komisji, chociaż nie tylko w jednej, i oni są świetnie wprowadzeni w tematy, natomiast nowi radni mają ten dyskomfort, że nie wszystko jest dla nich jasne. Tamci się oczywiście podśmiechują pod nosem, ich zbójce prawo, natomiast my byśmy chcieli mieć wsparcie w formie Członków Zarządu, ażeby wyjaśniali nam intencje swojego postępowania. To nie znaczy, że my jesteśmy przeciwni *na dzień dobry*, to znaczy, że my po prostu czasami ... nie bardzo dla nas jest jasna intencja dlatego wy panowie chcecie taką uchwałę zrobić, i my was oczywiście będziemy wspierali w waszych działaniach, ale nie ukrywam, że zastrzegamy sobie ten komfort żeby nas do tego przekonać.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – Panie Radny ! Ja przede wszystkim chciałem powiedzieć, że w żadnym momencie nie tylko nie powiedziałem, że Pan kłamie, ani, że powiedziałem, że Pan się mija z prawdą ! Nic takiego nie powiedziałem, ani nie sugerowałem. Powiedziałem jedynie, ponieważ padło stwierdzenie, że może materiały były nie dostarczone na czas, poleciłem w tym czasie, poprosiłem żeby sprawdzić dokładnie, Pani Dyrektor Gabinetu poszła sprawdziła to i zanim doszedłem do głosu to już zwrotną informację miałem, że na inkryminowany moment wszystkie materiały przez Zarząd były dostarczone zgodnie z *Regulaminem* w terminie do Kancelarii i tylko tyle powiedziałem. I dalej my tracimy kontrolę, czy wpływ na to co, się z tym dzieje i w związku z tym bardzo przepraszam, ja już potem nie wiem czy dostaną wszyscy radni naraz, czy po kolei, czy na komisje pójdzie jedną dwie czy trzy. Tego nie wiem ! I możemy interweniować dlatego, że oczywiście ja jestem również pracodawcą dla Dyrektora Biura(?) Sejmiku i dla pracowników tego biura, więc za takie uwagi dziękuję i postaram się wyciągnąć z tego wnioski. Natomiast udzieliłem tylko informacji jak dokładnie było, tak, że tu żadnego sporu nie było. Co do posiedzeń komisji, to jeszcze raz gorąco apeluję, przyjmując z pokorą cytaty z *Regulaminu*, które Pan Radny Brudny odczytał – to, co do sesji, natomiast namawiał bym Państwa żebyście przynajmniej na komisjach chcieli korzystać z wiedzy dyrektorów, bo to oni przygotowują większość dokumentów, jeżeli Zarząd coś zadecyduje, to poleca to wydziałowi, to nie Członkowie Zarządu na kolanie

piszą projekty uchwał, tylko powstają one w wydziałach i z bardzo nielicznymi wyjątkami dyrektor wydziału powinien umieć równie kompetentnie, jak nadzorujący ten wydział Członek Zarządu, udzielić wszelkich wyjaśnień, i proszę z tego też korzystać. Natomiast prosiłbym też jednak drogi Piotrze, żeby no, żeby mieć świadomość tego, że jeżeli któryś z kolegów wpadnie na komisję, a za chwilę musi wyjechać, to może się tak zdarzyć, że on jedzie do Podlesic właśnie na spotkanie, na którym tobie zależy, bo było zaproszenie stamtąd i umówiliśmy się, że ktoś tam pojedzie. I tym razem może to nie było tam akurat, może jechał do Cieszyna, albo Jastrzębia, lub do Jaworzna, ale nie jest tak, że pojechał do domu, czy z kolegami na piwo poleciał. Proszę Państwa ! My i tak mamy ten problem – ja broń Boże się nie skarżę – tylko miejcie Państwo świadomość tego, na każdym Zarządzie dwa razy w tygodniu jest taki plik zaproszeń, ludzi, którzy to przysyłają i liczą, że ktoś z Zarządu, no najlepiej oczywiście Marszałek, ale co najmniej Wicemarszałek lub Członek Zarządu, będzie gdzieś tam, w różnych miejscach, no i są rzeczy, które z bólem serca musimy odmówić. Czasem posyłamy też dyrektora oddziału, ale czasem nie możemy odmówić i ja jeszcze raz przypomnę – ci z Państwa którzy działali wcześniej, 4 lata wstecz w samorządzie na pewno pamiętają – w małych gminach, zarząd gminy był siedmioosobowy plus skarbnik i sekretarz. Miłościwie nam panujący ustawodawca wymyślił, że w prawie 5 milionowym województwie Zarząd ma być pięcioosobowy i w dodatku nie ma sekretarza. Proszę zwrócić uwagę ! Jest 16 samorządów w Polsce, które nie mają stanowiska sekretarza – gminy powiaty, wszyscy mają – 16 województw samorządowych nie ma stanowiska sekretarza. Ja nie wiem co kierowało ustawodawcą, ale tak jest, a ten sekretarz w razie czego ten ktoś, kto będzie przez zapraszających uważany za takiego ważnego, że jest godny do reprezentowania, więc my też tego stanowiska nie mamy, czyli u nas na dobrą sprawę na to, co w gminnych samorządach robiło 9 osób to u nas musi wystarczyć 6 na blisko 5 milionów ludzi. Proszę Państwa ! Proszę żeby mieć świadomość tego, że ten złoty środek trzeba znaleźć.

- **radny Sergiusz Karpiński** – chciałbym jednak podać kilka informacji na temat pożyczek, dla spoz-ów. Sejmik dwukrotnie w 2005 i 2006 roku podejmował uchwały o zasadach umarzania pożyczek udzielanych naszym jednostkom ochrony zdrowia w 2004 roku i odpowiednio w 2005. Nigdy nie było to umorzenie 100 %. Z zasady zresztą o pożyczkę występują nie te zakłady, które mają dobrą sytuację finansową, o pożyczkę występują tylko i wyłącznie te zakłady, które mają sytuację trudną. W związku z tym trudno jest mówić o tym, że umorzenie mogłoby dotyczyć kogoś, kto mógłby spokojnie spłacać. Spłaty dotyczyły tylko – były bardzo ściśle uregulowane – po pierwsze: mogły objąć co najwyżej 90 % udzielonej pożyczki, po drugie: musiała być uzasadniona trudna sytuacja ekonomiczna zakładu opieki

zdrowotnej i po trzecie: pożyczka musiała być wykorzystana na cel zawarty w umowie pożyczki, więc to były te wyjściowe warunki, które pozwalały na to, że można było podejmować rozmowy na temat spłat pożyczek. Oczywiście, były dwa przypadki takie, że zakład otrzymał pożyczkę, a nie dotację inwestycyjną, dotyczyło to dwóch jednostek, które nie mogły otrzymać dotacji ze względu na to, że w niedalekiej przeszłości źle była wykorzystana dotacja z funduszy publicznych. W związku z tym zakład miał karencję trzyletnią na otrzymanie dotacji z środków publicznych. W związku z tym żeby nie doprowadzać do sytuacji absolutnie krytycznej podejmowaliśmy decyzje o przyznaniu pożyczki inwestycyjnej i powiem Państwu – dotyczyło to [Rejonowego] Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu, które za pożyczkę od Województwa zakupiło 10 ambulansów. Po co ? Po to, żeby udzielać pomocy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia i szpital wojewódzki w Jastrzębiu, z tego samego powodu, ze względu na to, że jest tam niezbędne wybudowanie nowego segmentu obejmującego blok operacyjny ... przepraszam ! Trzeci przypadek uzdrowisko Goczałkowice z analogicznego powodu. I oczywiście to można powiedzieć, że było to obejście zakazu udzielania dotacji, ale proszę mi wierzyć, ja nie jestem w stanie się zgodzić na to, że stosujemy, że nasze prawo stosuje zasadę odpowiedzialności zbiorowej, ponieważ kiedyś któryś zarządzający popełnił błąd przy dysponowaniu, czy rozliczaniu środków publicznych, to ten zakład opieki zdrowotnej, ta jednostka publiczna, ma przez trzy lata cierpieć z tego powodu, a ten były dyrektor, bo to już są byli dyrektorzy, z nim nic, on żadnych konsekwencji nie ponosi z tego powodu, bo najczęściej jeżeli nawet jest zgłoszenie do *Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych*, to następuje umorzenie odpowiedzialności, albo odstąpienie od wymierzenia kary, a ta jednostka przez trzy lata jest odcięta od niezbędnego, w aktualnych warunkach funkcjonowania służby zdrowia zasilania właścicielskiego. I ja nie apeluję żeby automatycznie wszystkich zwalniać, bo nigdy takich zasad nie było, natomiast apeluję o to, żeby z większym wyczuciem i większą wnikliwością podchodzić do tych wniosków dyrektorów szpiz-ów, którzy wnoszą o odroczenie spłaty, a być może będą też mieli umożliwione umorzenie części udzielonej pożyczki i tylko i wyłącznie pożyczki wykorzystanej na cele inwestycyjne, remontowe, czyli tylko i wyłącznie umorzeniu podlegałyby te pożyczki, na które właściciel mógł udzielać dotacji.

- **radny Jan Borzymowski** – ja bym na wstępie bardzo chciał Państwa przeprosić że naraziłem Państwa uczucia estetyczne na tak nieprzyjemną dyskusję, jaką sprowokowałem, ale mój tok myślenia był bardzo prosty. Ja jestem zwykłym prostym kardiochirurgiem, ale będąc właścicielem takiego szpitala, który jest stosunkowo młody, który nie wymaga remontu, który jest dochodowy, który jest zlokalizowany we wspaniałej wypoczynkowej miejscowości, który podejmuje procedurę skazaną na sukces, bo przewlekła

dializoterapia jest jedną z niewielu procedur dobrze wyszacowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia – mając takie atuty w ręce, będąc prywatnym właścicielem takiego szpitala, na pewno pierwszą rzeczą, którą bym zrobił, to podjąłbym dyskusję na temat stworzenia spółki. Jeżeli to by się nie udało, to następnym krokiem próbowałbym wydzierżawić wolny lokal, ale Państwa decyzja jest inna, ale cieszę się. Przepraszam Państwa jeszcze raz za moje bełkoty, ale cieszę się, że mogłem się na ten temat wypowiedzieć, a teraz druga rzecz, która jest bliższa Mistrzostwom Europy. Mam prośbę, interpelację do Pana Marszałka. Zwrócili się do mnie mieszkańcy miejscowości Miotek wraz z ich radną. Tam jest droga, którą w przyszłości na pewno będą podążali kibice na mecze Mistrzostw Europy – jest tam droga nr 908, ulica nazywa się Tarnogórska i przy tej ulicy leży szkoła, przedszkole i gimnazjum. Mieszkańcy tej miejscowości proszą o wybudowanie sygnalizacji świetlnej na przejściu przy tej szkole oraz o budowę ścieżki rowerowo-piesznej. Ta budowa jest już zaplanowana i oszacowana, i te wymienione zadania znajdują się w liście oczekujących na realizację w roku 2007, natomiast skoro się pojawiły perspektywy nadwyżek budżetowych, to bardzo bym prosił Pana Marszałka o pozytywne rozpatrzenie tej prośby. Jest to droga bardzo ruchliwa, tam natężenie ruchu jest bardzo duże, około 24 tysięcy samochodów przejeżdża dziennie i przy tej drodze znajduje się szkoła i przedszkole. Są podejmowane różne tam *chłopki, policjanci*, ale najprościej chyba będzie postawienie sygnalizacji świetlnej i prosiłbym także Zarząd o wysłanie kontroli, żeby sprawdziła jakość remontu chodnika przy tej drodze, ponieważ było tam jakieś poważne obniżenie terenu, wszyscy widzieli, że to był teren niebezpieczny i nie warto się nim poruszać, natomiast teraz położono takie płyty, w takiej odległości od siebie, że teraz jadąc rowerem, jeżeli koło roweru wpadnie między płyty, można się przewrócić i zabić. Ja dokumentację pozwolę sobie złożyć na ręce Pana Przewodniczącego za moment. Jeżeli tu była nasza klubowa dyskusja na temat Pana Przewodniczącego Zienca, to ja go oceniam bardzo wysoko, jest to w pełni profesjonalny człowiek, który bardzo poważnie podchodzi do swoich zadań i nie pozwolę nikomu mówić na niego złego słowa.

- **radny Zygmunt Wilk** – dzisiejszy dzień to poważna debata na temat gospodarki na temat majątku, który jest własnością województwa, ale nie bardzo potrafię zrozumieć, co my możemy zrobić, ponieważ kiedy jednostki samorządowe i firmy pozarządowe zwróciły się o pożyczkę za wekslem, była dyskusja - na cele statutowe, które wrócą niebawem i wszystko będzie dobrze, ale gdy nasze zakłady, mówię o szpoc-ach, których my jesteśmy założycielem, były w potrzebie, zwróciły się o pożyczkę, w tej chwili mają kłopoty, co my mamy zrobić jako organ założycielski ? Jakie mamy prawa właścicielskie odnośnie tych szpoc-ów ? Rada społeczna i dyrektor, no można dyrektora odwołać i tyle, powołać następnego, a kto spłaci zobowiązania tych szpitali,

czy dyrektor czy rada społeczna ? Nie ! My jako właściciel będziemy do tego zobowiązani, w związku z tym prosiłbym uprzejmie o rozważenie możliwości prywatyzacji szpocz-ów, poprzez przekształcenie w spółki ze 100 % udziałem Zarządu Województwa. Wtedy spółka będzie działała na zasadzie zupełnie innej, musi pracować na wynik, mieć odpowiedzialność. To już nie jest rada społeczna, to jest rada nadzorcza, której doradztwo wycenione jest powiedzmy na 5 złotych, ale ponosi konsekwencje, a co taka społeczna rada szpitala, której nie możemy od lutego powołać może zrobić ażeby poprawić warunki ekonomiczne szpitala ? Nic ! Doradzi się żeby nie płacić zobowiązań, jakoś to będzie, brać następne zobowiązania, na tym koniec. To nie jest zdrowe, także ten problem, odpowiedzialności za własność, za nasz majątek. Może nie w stosunku do wszystkich szpitali naraz, ale tylko do kilku, żeby chociażby na zasadzie pilotażowym, już mamy w naszym kraju przypadki, jest ich około stu i te jednostki funkcjonują, dobrze funkcjonują i tu przykładem, na który mogę się powołać, jest Pan Radny Śmigieński, który dopóki placówka była publiczna, to była taka jaka była, a gdy stała się spółką już generuje zyski i może się rozwijać. Nic się nie stało poza tym, że odpowiedzialność jest zupełnie inna. To by było tyle jeśli chodzi o to zagadnienie bardzo szerokie. Dziękuję wszystkim radnym za to, że chcieli pomóc tym biednym gminom, dla których budżet milion to jest dużo, pożyczając te 150 tysięcy.

- **radny Jacek Świetlicki** – mam nadzieję, że jestem już ostatni dzisiaj, ale w ogóle taka entuzjastyczna wypowiedź mojego kolegi Pana Jana Borzymowskiego tak mną troszeczkę poruszyła, ale nie będę tego kontynuował, natomiast chciałem takie jedno drobne sprostowanie tutaj wyrazić, mianowicie na każdej naszej sesji jest przedstawiciel administracji rządowej, czy to jest wojewoda, albo wicewojewoda, dzisiaj był to Pan Artur Warzocha. Na ogół on z nami przebywa, nie do samego końca, bo to by było fizycznie niemożliwe. Ja się oczywiście zgadzam z tym co tutaj zostało powiedziane na temat przepływu informacji, żeby te procedury polepszyć, nota bene posiedzenie naszego klubu przebiegało w taki sposób, że ten postulat został wyartykułowany, natomiast chcę sprostować, że Wojewoda, czy też wojewodowie bywają naszych sesjach i to nie jest tak, że o nas nie pamiętają.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – ja teraz jeszcze wrócę do kilku wątków. Po pierwsze: chciałem poinformować wszystkich, że zgodnie z sugestiami części radnych od dwóch sesji *konwent* jako ciało nie mające uregulowania statutowo-regulaminowego nie spotyka się – to raz. Tak, że nie ma tu żadnego ciała, które by podejmowało, niczym jakaś tajna organizacja, jakichś decyzji, które by później były realizowane w pracy Sejmiku. Druga sprawa, to chciałem przeprosić Kolegę Radnego Borzymowskiego za to, że w momencie kiedy uznałem, że wypowiedź kolegi z klubu Platformy jest żartem

nie wkroczyłem i dopuściłem tego typu żart, który przez część radnych mógł być uznany za poważną wypowiedź, że nie przerywałem mu w tej wypowiedzi. W przyszłości będę reagował w stosunku do każdego radnego, jeżeli tego typu żarty, czy insynuacje się będą pojawiały, bo uważam, że tak się powinno robić. Również dziękuję tym radnym, którzy wykazują troskę o dobre funkcjonowanie Sejmiku, a także o dobre relacje między Sejmikiem a Zarządem. Myślę, że codziennie jest okazja, aby takie sugestie przekazywać. Jeśli chodzi o sprawę materiałów, to wnikliwie te tematy w przyszłości będą analizowane, i ten przepływ będzie jeszcze lepszy. Gdyby były jakiegokolwiek konkretne uwagi co do niedostarczenia materiałów na jakąś konkretną komisję w danym dniu, prosiłbym o natychmiastową informację i wówczas ta sprawa zostanie szybko wyjaśniona i sprawdzona. Również dziękuję tu za uwagi krytyczne radnemu Spyrze. Cieszę się, że to właśnie tutaj te uwagi mają miejsce, niekoniecznie z wszystkimi się muszę zgadzać, niemniej dziękuję i proszę o następne i nawet częstsze pomiędzy sesjami. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos jeszcze w tym punkcie ? Proszę bardzo !

- **radny Andrzej Hutnik** – ja chciałem tylko powiedzieć dwa słowa niezwiązane z tymi tematami, które żeśmy poruszali, a nawiązać do tej wypowiedzi Pana Radnego Piechniczka, bo powinniśmy poświęcić jedną sesję przynajmniej jak zrobić, żeby jak najwięcej z tych pieniędzy, które dzięki temu, że będziemy organizatorami właśnie tych Mistrzostw Europy, trafiły właśnie tutaj na Śląsk, bo to nie jest tylko wydarzenie sportowe, tylko wielki sukces ekonomiczny dla Polski i Ukrainy. Chciałbym tutaj na ręce Pana Piechniczka złożyć podziękowania dla tych wszystkich lobbystów, którym się udało dokonać tego, bo to jest bardzo wielki sukces i reklamowy dla Polski i Województwa Śląskiego. Dlatego wydaje mi się to ważny temat i duże wydarzenie dla nas i całego kraju.

**23. Zamknięcie sesji** – godz. 16<sup>45</sup>.